Nr. 232. **Środa 12 Października 1892.** **Rok 82**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 września 1892 najmiłościwiej zatwierdzić wybór Jana Gnoińskiego, właściciela dóbr, na prezesa i Tytusa Zarzyckiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Cieszanowie, oraz wybór ks. Feliksa Biesiadzkiego, kanonika i rz. kat. proboszcza w Dydni, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Brzozowie.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się wybór uzupełniający posła do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi większych posiadłości, okręgu wyborczego Tarnów-Dąbrowa-Pilzno-Mielec na dzień 28 października b. r.

Wybór ten będzie przeprowadzony w Tarnowie, a godzina i lokalności, w których wybór się odbędzie, będą podane do wiadomości wyborców kartami legitymacyjnemi, które im w właściwym czasie będą doręczone.

Listę wyborców powyższego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 października

W prasie niemieckiej toczy się od dłuższego czasu gorąca dyskusya, do której powód dała projektowana reforma wojskowa, mająca na celu: z jednej strony podwyższenie armii polowej o 258.000 ludzi, z drugiej zaś, obniżenie w piechocie służby prezencyjnej do dwóch lat. Podwyższenie liczebne armii uzasadniają pisma oficyalne ciągłemi i zasługującemi na baczną uwagę nowemi organizacyami w wojsku francuskiem i rossyjskiem, przyczem podnoszą, iż Niemcy prędzej lub później mogą znaleść się w konieczności bronienia z dwóch stron swoich granic, a cesarstwu groziłoby istotne niebezpieczeństwo, gdyby nie pomyślano wcześnie o należytem wzmocnieniu sił zbrojnych. Co się tyczy obniżenia czasu służby prezencyjnej, to wedle informacyj, jakie nas dochodzą ma to być ustępstwem na rzecz opinii publicznej, która wielokrotnie występowała z podobnem żądaniem. Wiele powag wojskowych w Niemczech, zgadzając się na to, że możliwem jest osiągnięcie należytego wyćwiczenia żołnierza w piechocie w okresie dwuletniem, wskazuje równocześnie, że podobna nowa organizacya wymaga znacznego powiększenia liczby podoficerów i niższej rangi oficerów, niemniej, że zarząd wojenny w takim tylko razie mógłby przystać na tę reformę, gdyby nastąpiło odpowiednie podniesienie stopy wojennej armii. Otóż tego rodzaju zapatrywania, które od lat kilku, mianowicie od chwili objęcia urzędu kanclerskiego przez generała Capriviego, pojawiały się kilkakrotnie także w parlamencie, znajdują echo w nowem przedłożeniu wojskowem.

Przeciw projektowanej w ten sposób reformie występuje równocześnie prasa konserwatywna i demokratyczna. Konserwatywni nie mogą pogodzić się z myślą dwuletniej służby wojskowej, uważając ją za niedostateczną dla zupełnego wyćwiczenia żołnierza a zresztą obawiają się bardzo znacznych ciężarów, jakie spowodowałoby liczebne powiększenie sił zbrojnych; stronnictwa zaś demokratyczne są wprawdzie zadowolone z obniżenia terminu służby, bo tego właśnie od dawna się domagały, sądzą jednak zarówno z konserwatywnymi, iż ustępstwo to przyjdzie drogo okupić narodowi, będzie bowiem potrzeba ponosić dotkliwe ofiary a niema pewności, czy zarząd wojenny za dwa lub trzy lata nie uzna znowu za konieczne podniesienia liczby żołnierzy.

Lecz i narodowoliberalni niepowitali zbyt życzliwie zapowiedzianego przedłożenia, jednak z zupełnie odmiennego powodu. Oto krytykują oni formę, w jakiej zainicyowano i wniesiono to przedłożenie. Dotychczas, zdaniem pism narodowoliberalnych, wszystkie podobne ważne sprawy były najpierw rozstrząsane w pruskiem ministerstwie stanu a do niemieckiej Rady związkowej dostawały się jako propozycye rządu pruskiego. Tymczasem obecnie przesłano projekt wojskowy ministerstwu pruskiemu tylko do wiadomości jako rzecz gotową a wniesiono go wprost do Rady związkowej. Ponieważ zaś we wszystkich kwestyach odnoszących się do wojskowości, Prusy bywają i materyalnie i moralnie najwięcej interesowane, więc wedle przekonania narodowoliberalnych powinno pozostać wszystko podawnemu. Na to rozumowanie odpowiadają ze strony oficyalnej, iż zamierzona reforma odnosi się nie do samych Prus lecz do wszystkich państw Rzeszy, więc w tym razie jedynie kompetentną jest rozstrzygać Rada związkowa. Jeżeli za rządów ks. Bismarcka inną obierano drogę, to postępowano niewłaściwie i wywoływano rozgoryczenie po za obrębami królestwa pruskiego a tego właśnie, w interesie całej ojczyzny niemieckiej pragnie uniknąć obecny kanclerz.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 9 października.

(Proces o spadek hr. Waldsteina).

(xx) Podstawę procesu, który się toczy przed tutejszym sądem przysięgłych od 24 września, tworzy kwestya: czy zmarły 18 listopada r. 1890 hr. Jerzy Waldstein w ostatnich latach swego życia był zdrów na umyśle, czy też skutkiem alkoholizmu umysł jego był tak bardzo osłabiony, że podpisał podsunięty mu przez Weinelta i spólników testament, którego doniosłości nawet niezrozumiał?

Z zeznań licznych świadków, bądź to odczytanych, bądź wygłoszonych osobiście przed kratkami sądu, przysięgli nie łatwo zdołają sobie wytworzyć rzeczywisty obraz charakteru nieboszczyka. Zeznania te bowiem są wręcz sprzeczne. Teść ś. p. hrabiego Jerzego, ks. Ryszard Metternich wysławia go jako człowieka zupełnie przytomnego na umyśle. Minister handlu margrabia Bacquehem, który hrabiego widział jeszcze w ostatnich dniach przed śmiercią, stwierdza, że „był całkiem przytomny na umyśle.“ To samo zaznacza baron Rotschild. Major hr. Chotek, adjutant Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Albrechta, znał hrabiego Waldsteina dokładnie, nigdy w nim nie dostrzegł śladu anormalności, i twierdzi, że się nie upijał. Także ks. Rohan nie zuważył tego, chociaż znał ś. p. hrabiego od r. 1863. Baron Mladota zapewnia, że hrabia, którego znał od lat 10, był człowiekiem „całkiem normalnym, wesołym, serdecznym i uprzejmym.“ Generał broni hr. Józef Waldstein, który z nieboszczykiem widywał się w Karlsbadzie r. 1890, i hr. Ernest Waldstein, naczelnik starszej linii, przypisują mu „rozum zdrowy, normalny.“ Starszy radca sądu krajowego Skwor, który jako referent w sprawach majoratu, często się znosił osobiście z hr. Waldsteinem, zapewnia, że tenże znał dokładnie swoje interesa majątkowe i był człowiekiem rozumnym o nader sympatycznem wzięciu. Notaryusz wiedeński dr Kornau, adwokat Fotter, sekretarz Jockey-klubu rotmistrz Leidesdorf, i inni, a niemniej burmistrz Duchcowa i poseł na sejm krajowy Franzl, którzy mieli sposobność widywać się często z hrabią i zasiadali z nim do stołu, jako też szereg właściciel restauracyj względnie hotelów, w których stawał hr. Jerzy, zapewniają, że był zawsze trzeźwy, nie upijał się i nie zdradzał żadnej słabości umysłu.

Natomiast matka nieboszczyka Antonina, córka leśniczego Bondy, *primo* i *secundo voto* hrabina Waldsteinowa, zapewnia, że syn jej dotknięty w dzieciństwie tyfusem i innemi chorobami i przypadkami, uznany pełnoletnim w 23cim roku życia, niebawem rozwiązłem życiem osłabił nerwy

Listy z Ameryki.

VI.

(Dokończenie).

Posiliwszy się na dole w przepysznym marmurowym barze (szykowni), szampanem z lodu (butelka kosztuje bagatelkę 5 dollarów) wracamy na Noble Street do domu kolejką sznurową. Ruch wszędzie jest nadzwyczajny, i obcemu nie łatwo się zorjentować w tych tysiącznych wozach kolei elektrycznych, konnych i sznurowych. Najwięcej jest tych ostatnich; po trzy wozy razem pędzą o ile ruch na ulicach na to pozwala, znaczną szybkością. Jest tu przeszło 400 mil takich kolei miejskich, po których przejeżdża dziennie 600.000 ludzi. Prawie każda taka kolej mija kanały miejskie w taki sposób, że pędzi tunelem oświetlonym elektrycznie popod ziemię; na górze pływają więc statki, na dole pędzą wozy.

Siedząc na takich przepełnionych wozach, można słyszeć wszystkie języki, bo Chicago jest istną wieżą Babel, w której zlączyło się 27 narodowości, aby zarabiać na dolary. Nie darmo Yankesi się obawiają, że potężne to miasto straci kiedyś swój angielski charakter, bo już dziś Anglosasi są w znacznej mniejszości. Nareszcie język polski coraz to bardziej przeważa, na Milwaukee-Avenue widać już nazwiska i całe napisy polskie, domki stają się coraz to biedniejsze, jesteśmy w polskiej części.

OO. Zmartwychwstańcy byli tak łaskawi, że ubiegłej soboty wyprawili u siebie na moją cześć wielki bankiet, w którym wzięło udział kilkadziesiąt osób. Tu spotkałem się p. Chłapowskim, gdyż pp. Chłapowscy bawią obecnie w Chicago, z p. hr. Łubieńskiem, korespondentem warszawskiego „Słowa“ i petersburskiego „Kraju“, z ks. Domagalskim, redaktorem Wiary i Ojczyzny, a mym dawnym znajomym z Brzeżan, gdzie przed laty był w gimnazyum mym nauczycielem francuskiego języka, z p. Zahajkiewiczem znanym pedagogiem ze Lwowa, który tu jest nauczycielem w polskiem kolegium, z p. Szwajkartem z Galicyi, redaktorem Dziennika chikagoskiego, i z wielu innymi, których poznanie było dla mnie wielce przyjemną rzeczą. Zastałem na bankiecie najgłówniejsze osobistości „Zjednoczenia polskiego rzymsko-katolickiego w Ameryce“ którego duszą jest właśnie uprzejmy gospodarz O. Wincenty Barzyński. Zjednoczenie to założone w r. 1874 obejmuje przeważnie towarzystwo kościelne i liczy obecnie przeszło 10 080 członków, a trzeba wiedzieć, że każdy członek przedstawia całą rodzinę. W razie śmierci męża otrzymuje wdowa 600 dollarów, w razie śmierci żony pozostały małżonek połowę tej sumy, potrzebny na to fundusz składają natychmiast wszyscy członkowie. Oprócz tego opłaca każdy 3 dollary rodzinie na cele dobroczynne. Dziwnym sposobem członkowie Zjednoczenia tego noszą powszechnie w Ameryce miano „kropidlarzy“ a to dla tego, że przed założeniem „Wiary i Ojczyzny“ czasopismo „Kropidło“ było urzędowym organem Zjednoczenia. To już tak się wżyło, że oni sami siebie nazywają kropidlarzami.

Że uczta była w podniosłym nastroju, że było wiele pięknych toastów, że się przeciągnęła aż do wieczora, tego chyba nadmieniać nie potrzebuję.

Oczywista że „Związek narodowy polskich stowarzyszeń“ przedstawiający obóz liberalny, jakkolwiek na katolickim gruncie, nie pozostał w tyle za Zjednoczeniem i wyprawił mi bankiet nazajutrz t. j. w niedzielę.

Przedewszystkiem widziałem atoli kościół św. Stanisława, gdyż to co się tu widzi w niedzielę rano, jest dla Europejczyka niezmiernie ciekawem. Kościół jest dość obszerny, ale o nieszczególnej architekturze; — dość powiedzieć, że drewniana podłoga dzieli go na dwa piętra. Równocześnie odbywają się nabożeństwa na górze i na dole, i to w każdą niedzielę i święto trzy razy, tak że mamy 6 sum, 6 kazań etc. Na każdem nabożeństwie jest inna publiczność, wynajmuja miejsca do siedzeń w ławkach, — dochód z tego wynosi 60.000 dolarów rocznie i obraca się na utrzymanie parafij, szkół etc. Mogłem się naocznie przekonać, że parafia ta liczy blisko 40.000 dusz.

Po obiedzie u p. Satałeckiego, prezesa Związku, odbytym w towarzystwie p. cenzora Przybyszewskiego (najwyższej osobistości Związku), który przybył umyślnie z Bay City, — i w towarzystwie członków rządu, udałem się na posiedzenie delegatów wszystkich polskich Towarzystw, zastanawiających się nad obchodem 400-letniej rocznicy odkrycia Ameryki. Powitano mnie jako gościa z kraju, bardzo serdecznie, zaszczycono honorową prezydenturą, — a Towarzystwo Kościuszki mianowało mnie swym członkiem honorowym i wręczyło złotą odznakę z mem imieniem i nazwiskiem. Taka jest tęsknota i miłość kraju u tych ludzi, że już mój widok, — jako gościa przybyłego świeżo z za oceanu, wzruszył ich i wprowadził w prawdziwy entuzyazm.

Tak pięknie rozpoczęty dzień skończył się równie pięknie. Oto byłem na przedstawieniu polskiem i podziwiałem naszą Helenę Modrzejewską. Przestawienie, z którego cały dochód przeznaczono na cel dobroczynny odbyło się w gmachu kollegium polskiego. Budynek ten należący do parafii św. Stanisława znajduje się tuż obok kościoła i wpada w oczy swoją szczególniejszą architekturą. Moi łaskawi przyjaciele niech mi darują, że im tak się wywdzięczam za gościnność, ale niezgrabny jak pudło czworograniasty gmach ten z czterema wieżyczkami po rogach, wygląda jak wielki bilard przewrócony nogami do góry.

Lecz mniejsza o architektonikę, gdy jego przeznaczenie jest szlachetne. Tu mieści się parafialna szkoła ludowa, która zaledwie może pomieścić te 4000 dzieci, cisnące się do niej, tutaj jest początek polskiego gimnazyum w Ameryce, — są już trzy klasy urządzone na sposób europejski.

Trzeba oddać sprawiedliwość OO. Zmartwychwstańcom, że starają się o dobór kwalifikowanych nauczycieli i sprowadzają ich z kraju. Sprawa wykształcenia i oświaty naszych wychodźców, rzuconych losem na drugą półkulę, jest nadzwyczajnie ważną i piekącą.

Pod tym względem są dotychczas wielkie braki, — bo cała nauka w takiej szkółce parafialnej jest po prostu przygotowaniem do pierwszej komunii. Po odbyciu tejże, dziecko wyrobnika opuszcza szkołę i spieszy

rozum; że pił koniak szklankami, o tem, jak twierdzi hrabina, wszyscy wiedzieli; utracił wszelką samodzielność i ulegał wszelkim obcym wpływom; sam zresztą jego testament zdaniem matki dowodzi jego nieprzytomności umysłu. Siostra nieboszczyka hrabina Krystyna i mąż jej hr. Leopold Thun stwierdzają, że się upijał i rozmową, jako też całem swem zachowaniem zdradzał nieprzytomność umysłu. Książę Emil Fuerstenberg oświadaza, że razu pewnego ś. p. hrabia Jerzy na śniadanie do Arcyksięcia przybył nie trzeźwy i że w Karlsbadzie r. 1890 przy źródle w oddechu hrabiego odczuł zapach alkoholu. Klucznica Anna Stumpf, która służyła w pałacu duchcowskim od r. 1853 do 1888 i znała hrabiego od dzieciństwa, opowiada jego choroby, spadnięcie z drugiego piętra, jego miłostki z pokojówkami etc, i zapewnia, że potajemnie pił koniak szklankami. Były sekretarz hrabiego Pelikan w dowód nadzwyczajnej tępości jego umysłu przytacza, że nigdy nie zdołał wypisać poprawnie nazwiska ministra margrabiego Baequehema, i że, gdy się zabrał do pisania listów, żona hrabina Paskwalina musiała mu sylabizować wyrazy. Przytoczywszy różne inne dowody ekscentryczności hrabiego, i zapewniwszy, że się upijał, choć na własne oczy tego nie widział, świadek wyraża bardzo dobitnie przekonanie, że hrabia cierpiał na pomieszanie zmysłów. Jest to nader ciekawym faktem, że także z tych licznych świadków, którzy zeznawają, że się hrabia Jerzy upijał, żaden sam nie widział, aby pił koniak. Na odnośną uwagę ks. Fuerstenberg odparł: „ludzie, którzy piją nałogowo alkohol, czynią to zwykle pokryjomu“. Z drugiej strony trzeba przyznać, że nieboszczyk bardzo zręcznie ukrywał się z tym nałogiem, chociaż, zdaniem licznych świadków, skutki alkoholizmu były widoczne.

Bądź co bądź, fakt, że stosunek pomiędzy ś. p. hrabią, a jego matką był nader naprężony, został dokładnie wyjaśniony. Kiedy w r. 1890 br. Ernest Waldstein zaczął rozmawiać z hr. Jerzym o pogodzeniu się z matką, ten tak się oburzył, że trzeba było zaniechać tego tematu. Wstręt nieboszczyka do matki stwierdza także list kardynała Schönborna, który hr. Jerzego odwiedził krótko przed śmiercią. Przed baronem Mladotą hr. Jerzy matkę nazwał „straszną osobą“. Matce i siostrze wyraźnie zakazał przybyć na pogrzeb żony, zmarłej 5 sierpnia roku 1890. Przed teściem ks. Ryszardem Metternichem uskarżał się, że matka zaniedbała jego wychowanie, a książę wstręt swego zięcia do matki i siostry uważa jako „uzasadniony“. Do wytworzenia nieprzyjaznego stosunku pomiędzy matką a synem przyczyniły się liczne procesa o jedną z kopalń, należących do matki, ale pono znacznie rozszerzonej kapiłami syna, któremi rozporządzała jako opiekunka w czasie jego małoletności. Czy ten stosunek naprężony do matki usprawiedliwia co najmniej dziwaczny testament hrabiego? — to inne pytanie.

To pewna, że po tych licznych zeznaniach o charakterze ś. p. Jerzego można powiedzieć to samo, co Schiller powiedział o jego własnym protoplaście:

Von der Parteien Hass und Gunst entstellt
schwankt sein Charakterbild in der Geschichte.

Berlin, 9 października.

(Nowy austro-węgierski ambasador. — Telegram cesarza Wilhelma do pierwszego burmistrza Berlina.)

(*K*) Wiadomość, iż w miejsce ustępującego austryackiego ambasadora hr. Szechenyi'ego, został naznaczony dotychczasowy minister *à latere* Władysław Szögyeny-Marich została powitana przez tutejsze koła polityczne i prasę z żywem zadowoleniem. P. Szögyeny jest w najwyższych sferach *persona gratissima*, a cesarz Wilhelm kilkakrotnie go odznaczał i tak, między innemi, nadał mu podczas ostatniego pobytu w Wiedniu, wielki krzyż pruskiego Czerwonego orła z brylantami. Przed powołaniem na stanowisko ministra był p. Szegyeny przez dłuższy szereg lat szefem sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych, a jako taki brał wybitny udział we wszystkich ważnych sprawach polityki zagranicznej i uczestniczył we wszystkich zjazdach Monarchów, jakie odbyły się w ostatniem dziesięcioleciu. W ten sposób kierownictwo ambasady obejmie mąż obznajomiony doskonale z tem wszystkiem, co ma jakikolwiek związek z polityką zagraniczną, co nie jest bynajmniej obojętne ze względu na stosunki łączące oba sprzymierzone Mocarstwa. Dzienniki wypowiadając ubolewanie z powodu ustąpienia hr. Szecheny'ego, który w ciągu długoletniego swego tutaj urzędowania pozyskał sobie ogólne sympatye i położył niemałe zasługi około zacieśnienia austro-niemieckiej przyjaźni, pocieszają się tem, iż dotychczasowego ambasadora zastępuje tej miary i powagi dyplomata co p. Szögyeny. Po raz to pierwszy zachodzi wypadek, iż minister w czynnej służbie obejmuje posadę ambasadora, co świadczy, jak wielkie znaczenie przywiązuje p. S. do tego stanowiska.

Wątpliwość, czy wybrany na pierwszego burmistrza Berlina miasta p. Zelle, dotąd drugi burmistrz, uzyska zatwierdzenie cesarskie jako znany i zdeklarowany wolnomyślny postępowiec, usuwa następujący telegram cesarza Wilhelma, wysłany wczoraj z pałacu monarszego:

„Do pierwszego burmistrza miasta Berlin p. Zelle.

Wyrażam panu moje życzenia z powodu wyboru, który tem chętniej potwierdzam, że wiem, jak bardzo panu dobro mojej rezydencyi leży na sercu. Mam nadzieję, że długo będę widział pana na tej posadzie, i dokonam wspólnie z panem niejednego pięknego dzieła dla upiększenia Berlina i jego rozwoju. Znając wierne usposobienie pańskie dla mnie i mego domu przekonany jestem, iż wybór nie mógł paść na nikogo lepszego i odpowiedniejszego.

Wilhelm I. R.

Po zatwierdzeniu dr. Virchova rektorem Uniwersytetu jest to drugi akt cesarski, przekonywający, że zmieniły się dawniejsze praktyki ks. Bismarcka, który w każdym nieidącym ślepo za jego skinieniem upatrywał *reichsfeinda*.

Były kanclerz nie nazywał wolnomyślnych, zarówno z Polakami, inaczej, jak wrogami państwa, i konsekwentnie nie dopuszczał ich do żadnych ważniejszych stanowisk, nietylko rządowych, ale i autonomicznych. Prawda, że i wolnomyślni złagodnieli w ostatnich czasach, a chwilowy ich związek z narodowo-liberalnymi wpłynął kojąco na ich zapał opozycyjny. Zdaje się, że wolnomyślni usiłują przetworzyć się w stronnictwo, zdolne do objęcia rządów, lub przynajmniej do popierania rządu, który ich pomocy nie odrzuca tak szorstko, jak to uczynił książę Bismarck. Zresztą rząd, także niepewny losów przedłożenia wojskowego, nie odpycha żadnego stronnictwa, ale lawiruje pomiędzy niemi, aż do ostatecznego wyjaśnienia położenia.

Cholera.

Od p. fizyka miejskiego we Lwowie otrzymujemy następuje „Doniesienie urzędowe:“ Od godziny 1 w południe dnia wczorajszego do dziś godzina 1 w południe nie było wypadku podejrzanego.

Lwów, 8 października 1892.

Dr. Pawlikowski.

Najświeższe biuletyny z miejscowości w których pojawiła się cholera, brzmią stosunkowo bardzo pomyślnie.

W Krakowie zmarła dnia 9 b. m. na cholerę Lipińska Tekla, z ul. św. Wawrzyńca.

Do szpitala dla cholerycznych przyjęto umierającą Bajlę Eisen, która prawdopodobnie zapadła na cholerę. Mieszkała przy ul. Szerokiej. Stan jej dotąd niepewny. Innych wypadków nie było. Wyszła ze szpitala Klugerówna.

W Podgórzu nie zaszedł żaden nowy wypadek: Szpital dla cholerycznych stoi pustką.

W krakowskim powiecie stwierdzono jeden nowy wypadek cholery, mianowicie w gminie Ujazd (blisko granicy na północ od Bierzanowa). Zapadł i umarł na cholerę Stanisław Sroka wieśniak lat 56.

W Mszęcinie i Pasterniku ad Niepołomice nikt w dniu wczorajszym nie zachorował i nie umarł na cholerę, a pozostałych (patrz numer wczorajszy *Gazety*) troje chorych są na drodze do wyzdrowienia.

KRONIKA

Lwów, 11 października.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni powrócił dziś rano, pociągiem kuryerskim z Wiednia do Lwowa. Wczoraj JE. P. Namiestnik przejeżdżając przez Kraków, zabawił tam dzień cały. P. Namiestnik mieszkał w hotelu Saskim, gdzie odbył konferencye w sprawie cholery z naczelnikami władz, p. prezydentem miasta dr. Szlachtowskim i inspektorem sanitarnym dr. Lachowiczem.

— **JE. ks. Adam Sapieha** wyjechał dziś rano ze Lwowa w odwiedziny do ks. Ludwika Windisch-Graetza do dóbr tegoż na Węgrzech.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Czortkowie, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 16 listopada b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z Politechniki**. Uroczyste otwarcie roku naukowego 1892/93 w szkole politechnicznej odbędzie się w piątek 14 b. m., podług następującego programu: O godz. 10 rano nabożeństwo w kościele św Maryi Magdaleny. O godz. 11 sprawozdanie prorektora za r. u. 1891/92 w auli. Przemówienie nowowybranego rektora. Odczyt profesora Pomana Dzieślewskiego na temat: „Pogląd na rozwój elektrycznego przenoszenia siły“.

— **Kurs pocztowy i telegraficzny.** Wczoraj rozpoczął się we Lwowie kurs pocztowy i telegraficzny, na który zapisało się przeszło 50 słuchaczów. W liczbie tej mieści się 40 ukończonych uczniów szkół średnich. Słuchaczów powitał radca Dworu p. Seferowicz, wzywając ich do gorliwej pracy i życząc, aby praca ta przyniosła owoce nietylko dla nich, ale przedewszystkiem dla kraju. Potem, kierownik kursu p. Stögbauer objaśnił słuchaczów o programie nauki.

(§) **Sprawy policyjno-budownicze we Lwowie**. Według notatki zamieszczonej w jednem z pism miejscowych, miał wiceprezydent miasta p. Marchwicki, przy obradach miejskiej komisyi zdrowia wypowiedzieć zdanie, że „w Wydziale krajowym rekursa zbytnio uwzględniają“.

W przypuszczeniu, że zdanie to odnosi się do rekursów, dotyczących spraw policyjno-budowniczych z miasta Lwowa, Wydział krajowy celem dokładnego poinformowania o właściwym stanie rzeczy, podał do wiadomości p. wiceprezydenta wyniki orzeczeń swoich w ostatnich trzech latach wydanych.

Magistrat lwowski przedłożył w 1889 roku: 32 rekursów, z tych odrzucił Wydział krajowy 30 rekursów, potwierdzając odnośne uchwały Rady m. Lwowa, a 2 uwzględnił.

Jeden uwzględniony do l. M. 2095/89 odnosił się do sprawy zamurowania piwnicy od frontu w realności lk. $426^{2}/_{4}$, w której magistrat przez 8 lat nie przystąpił do wykonania swoich zarządzeń i po upływie dopiero 8 lat rekurs do l. M. 32.148/80 Wydziałowi krajowemu do załatwienia przedłożył. Uwzględnienie rekursu tego było jednak czysto formalnej natury i nie przesądzało w niczem o rzeczy samej; — drugi uwzględniony rekurs odnosił się do sprawy zwrotu kosztów za naprawę bruku pod realnością lk. $832^{2}/_{4}$ (l. M. 25.342|86).

W roku 1890 było 36 rekursów. Z tych odrzucił Wydział krajowy bezwarunkowo 32 rekursów, trzy uwzględnił częściowo, a jeden w zupełności.

Uchylone częściowo uchwały Rady miejskiej, dotyczyły spraw: a) do l. M. 18.254/90 pomalowania muru i drzwi na sklepach z naftą Miączyńskiego; b) do l. M. 66.633/99 zamurowania drzwi wchodowych od frontu do piwnicy w realności lk. $195^{2}/_{4}$; c) do l. M. 65.303/90 sprawy dalszego prowadzenia robót w realności lk. $368^{2}/_{4}$.

Całkiem uchylona uchwała Rady miejskiej dotyczyła sprawy do l. M. 21.141/90 usunięcia szyldu Mozera na słupach przy realności lk. $222^{2}/_{4}$.

W roku 1891 wniesiono 28 rekursów. Z tych odrzucił Wydział krajowy 23 bezwarunkowo, 3 uwzględnił częściowo, a 2 w całości.

W części uwzględnione trzy rekursy dotyczyły spraw: a) do l. M. 2884/91 budowy kanału w ulicy Kampiana, kosztem właściciela realności lk. $774^{1}/_{4}$; b) do l. M. 22.955/91 wydania konsensu na budowę ganków w realności l. k. $156^{2}/_{4}$, do którego Wydział krajowy zarządził komisyjne zbadanie planów; c) do l. M. 38.386/91 rekonstrukcyi schodów w realności lk. 123 m.

W całości uchylone uchwały Rady miejskiej, dotyczyły spraw: a) do l. M. 40.827/91 wydania konsensu na budowę domu Władysławowi Seidlowi na parceli budowl. lk. 3901/2; b) do l. M. 44.828/91 zapłaty taksy za użytkowanie kanału publicznego w ulicy Zyblikiewicza.

W roku 1892 wniesiono dotąd i załatwiono 11 rekursów, z których 9 Wydział krajowy odrzucił bezwarunkowo, w jednym wypadku zwrócił sprawę do uzupełnienia a w jednym zniósł uchwałę Rady miejskiej.

Uwzględniony rekurs dotyczył sprawy udzielenia konsensu na rekonstrukcyę realności lk. $297^{1}/_{4}$ do l. M. 29.159/92.

— **Koncert.** Klub urzędników poczty i telegrafu we Lwowie urządza w dniu 15 października b. r. w lokalnościach tow. „Frohsinn“ „Promenade-koncert“ 55 pułku piechoty pod osobistem kierownictwem kapelmistrza p. Kiesowskiego. Po koncercie nastąpią tańce. Początek o godzinie $7^{1}/_{2}$ wieczorem. Dla panów strój balowy.

— **Śluby**. We Lwowie odbędzie się dziś o godzinie 6 wieczorem w kościele OO. Karmelitów ślub p. Zygmunta Łuszczyńskiego, z panną Anielą Gromadzińską.

W Krakowie w sobotę dnia 8 b. m. o godzinie 7 wieczorem, w kościele OO. Kapucynów, ks. kan. Centt pobłogosławił związek małżeński p. Władysława Bartika, kupca i obywatela m. Krakowa, z panną Anną Kühne, wychowanicą tamtejszego przemysłowca p. Witoszyńskiego.

---

do pracy, aby zarobić kilka dolarów tygodniowo, — i aby całe życie zostać nędzarzem, wyrobnikiem. Jakże inaczej wyglądałyby stosunki, — gdyby oświata i wykształcenie było większe, niż dotychczas. Wszakżeż są tu nietylko dzielnice miejskie, ale całe hrabstwa (powiaty) na prowincyi, gdzie Polacy są w większości. Wszelkie więc urzędy i dostojeństwa a nawet senatorstwo i poselstwo do kongresu stałoby im otworem — ale, niestety, jak dotychczas nie ma na to kandydatów, — gdyż obecnie można przejechać setki mil niespotkawszy i jednego inteligentnego Polaka.

Spostrzegam jednakże, że jestem gadułą, zamiast o przedstawieniu teatralnem rozprawiam o wychowaniu publicznem. W gmachu wspomnianego kolegium znajduje się i sala teatralna, co do wielkości druga z rzędu w całem Chicago, gdyż ma 4.000 miejsc do siedzenia. Urządzenie jest nie złe, kurtyna przedstawia kopię znanego obrazu „Prześladowanie Unitów na Podlasiu“, audytoryum składa się z parteru i galeryi o siedzeniach ustawionych amfiteatralnie, — lecz akustyka pozostawia wiele do życzenia.

Otóż w tej to sali podziwiałem naszą Modrzejewską, i to nie w roli Ofelii, Maryi Stuart, lub lady Mackbeth, — ale... zgadnijcie!... Oto w roli pani Koguciny w Chłopach arystokratach! Tożto była uczta dla oczu i uszu widzieć i słyszeć sławną artystkę, jako Kogucinę! Zdawało mi się, że niepodobna dla Modrzejewskiej zejść z koturnów i zniżyć się do takiej roli. A jednak zniżyła się, i grała jak... Modrzejewska. Trzeba było słyszeć z jaką werwą spiewała kuplety: Przez dzień cały będę piła. Harakiem się będę myła, Wiwat pani Kogucina!... Rzeczywiście oczarowała nas, więc obsypaliśmy ją kwiatami. Reszta ról spoczywała w rękach amatorów, którzy wywiązali się jak mogli najlepiej ze swego trudnego zadania.

Następnej niedzieli znów mamy przedstawienie z Modrzejewską, w sobotę zaś dają państwo Chłapowscy u siebie w hotelu Victoria bankiet i są tak łaskawi, że raczą to wprowadzić w związek z moją tu bytnością.

Jak widzicie, sługa Wasz żyłby sobie tutaj wybornie, gdyby nie niepokój, spowodowany brakiem wiadomości z kraju. W porcie nowojorskim sroży się cholera na statkach, przybyłych z Hamburga, moja ulubiona Normannia jest prawdziwem piekłem. Stoi już dziesiąty dzień w kwarantanie, — codzień umiera na niej po kilkoro ludzi, — a reszta musi siedzieć i czekać, kiedy na nich kolej przyjdzie. Mają się tam odbywać straszliwe sceny, panie odchodzą od zmysłów i dostają napadów histeryi, mężczyzni podnoszą formalny bunt, — gdyż jest to rzeczywiście okropne położenie patrzeć się na zdrowe, urocze brzegi zatoki nowojorskiej, a musieć siedzieć na zapowietrzonym okręcie, oczekując każdej chwili straszliwej śmierci.

To też i opinia publiczna zaczyna brać nieszczęśliwych podróżnych i załogę w obronę, — ganią nieludzkie zarządzenie rządu, i zdaje się, że lada dzień wysadzą wszystkich na Fire Island, lub jakiej innej odludnej wyspie, gdzie także można zaprowadzić kwarantanę, ale przynajmniej w innych, ludzkich warunkach, — gdyż tam każdy może się przechadzać milami po zdrowem wybrzeżu, i nie potrzebuje się narażać na niebezpieczeństwo zarazy.

Ofiarność publiczna jest tu bardzo wielka. Na wieść o nieszczęsnem położeniu „Normanii“ znaleźli się natychmiast ludzie, którzy oświadczyli gotowość odstąpienia swych statków do przewozu podróżnych, i zbudowania własnym kosztem baraków dla nich na którejkolwiek wyspie. Dotychczas położenie tych nieszczęśliwych jest pożałowania godne. Strzegą ich dzień i noc, bo już były próby ucieczki, a tylko w razie śmierci podpływa łódka, zabiera umarłego, aby go natychmiast spalić na Hoffmanns-Island, powtarzają się więc sceny z „Ojca zadżumionych“. Dziś dostał się do dzienników list przemycony z okrętu, szczegóły są godne dantejskiego piekła. Płynąc kilka miesięcy temu na pokładzie tego pysznego statku, nie miałem pojęcia, że miejsca, na których spędziłem tyle uroczych chwil, zamienią się wkrótce na straszliwe pandemonium.

Lecz muszę kończyć, — bo powóz już zajechał, a dzisiejszy dzień przeznaczony na wystawę kolumbijską. Po drodze wstąpię na pocztę, — a jeśli otrzymam pomyślne listy z kraju, natenczas obiecuję ładny i wesoły list.

Prof. Dr. Emil Dunikowski.

— **Zaręczyny**. W Krakowie odbyły się w niedzielę zaręczyny panny Maryi Rodakowskiej, córki znakomitego malarza p. Henryka Rodakowskiego, z p. Marcyanem Woźniakowskim, obywatelem z Królestwa Polskiego, synem znanego ś. p. dra Ignacego Woźniakowskiego.

P. Franciszek Morawski, właściciel Hruszowa, syn ś. p. Ludwika, wł. Luboni w W. Ks. Poznańskiem i Tekli z hr. Ostrowskich, zaręczył się z panną Wiktoryą hrabianką Łubieńską, córką hr. Kazimierza i Jadwigi z Rożnowskich, wł. Krakowca.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 11 października 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 10 października do 12 w południe dnia 11 października b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2), niebo prawie czyste, a powietrze wilgotne (74 proc. wilgot. wzgłęd.) opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +12,4°C., najwyższa +17,8°C. wczoraj popołudniu, najniższa +7,6°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w południowej Szwecyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Królestwie Polskiem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe **767 mm**

Prognoza na dobę 12 października 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby pozostanie około +12°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około **75** proc.; opadu nie będzie, pogoda.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie Władysław Etgens, profesor seminaryum żeńskiego w Krakowie, przeżywszy lat 56. — Dr. Henryk Rosenblatt, kandydat adwokacki, zmarł w 28 roku życia. Zmarły, syn adwokata krakowskiego, dra Joachima i brat profesora dra Józefa i lekarza dra Emanuela Rosenblattów, był jednym z najzdolniejszych, największe na przyszłość rokujących nadzieje młodych prawników krakowskich. Smierć, która przyszła w następstwie tyfusu brzusznego, zabrała go literalnie w przeddzień rozpoczęcia adwokatury. Właśnie dzisiaj miał złożyć przysięgę adwokacką. — Dr. Roman Szeliga, emeryt. wyższy lekarz sztabowy I klasy, przeżywszy lat 58.

W Wrząsowicach, Henryk bar. Konopka, właściciel dóbr ziemskich, b. poseł na Sejm i do Rady państwa, marszałek Rady pow. wielickiej, przeżywszy lat 69.

W Bohorodczanach, J. Panciewicz, sędzia powiatowy; zmarł nagle.

— **Wyścig dystansowy**. Autentyczną listę zwycięzców przy wyścigu dystansowym z Wiednia do Berlina i z Berlina do Wiednia przedstawia poniższe zestawienie. Wymienionych tu jest 42 pierwszych jeźdzców, gdyż lista do tego tylko numeru została kolacyonowaną. Wogóle przeszło metę w Berlinie 67 jeźdźców austryackich (A.), a w Wiedniu 73 jeźdźców niemieckich (N.) I tak:

	godz.	min.	sek.
1. A. Por. hr. Starhemberg	71	34	—
2. N. Por. br. Reitzenstein	73	06	—
3. A. Por. Miklos	74	24	—
4. A. Podp. Höfer . . .	74	42	—
5. A. Podp. Csavossy . .	76	07	—
6. A. Por. Muzyka . . .	77	21	—
7. A. Por. Hinke . . .	77	30	—
8. A. Podp. Jakób Scherber	78	05	—
9. N. Podp. Thaer . . .	78	15	—
10. A. Podp. Schmidt . . .	79	05	—
11. N. Por. Kronenfeld . .	79	05	57
12. N. Kap. Förster . . .	79	44	—
13. A. Podp. br. Kielmansegg	79	52	—
14. A. Por. hr. Batthyany .	80	10	—
15. A. Podp. Henryk Scherber	80	19	—
16. A. Podp. Schram . . .	80	38	—
17. N. Podp. Johannsen . .	80	45	—
18. A. Rotmistrz Stögel . .	81	04	—
19. A. Por. bar. Sardagna .	81	50	—
20. A. Por. Wolf	82	04	—
21. A. Por. hr. Vay . . .	82	08	—
22. A. Rotm. bar. Baselli .	82	10	—
23. A. Podp. Gormasz . .	82	19	—
24. N. Rotm. Kimmerle . .	82	31	—
25. N. Rotm. Haller . . .	82	43	—
26. N. Rotm. Esebeck . .	83	18	—
27. N. Rotm. Tepper Lasky	83	24	—
28. N. Rotm. drag. hr. Westarp	83	42	—
29. N. Podp. Heyl	84	25	—
30. A. Por. Buffa	85	06	—
31. N. Por. Diestl	85	06	27
32. N. Podp. Kummer . .	85	10	—
33. A. Por. hr. Łubieński .	85	24	—
34. N. Podp. Massow . . .	85	26	—
35. A. Rotm. Pieschel . .	85	37	—
36. A. Por. hr. Paar . . .	85	41	—
37. Ks. Fryderyk Leopold pruski	85	45	—
38. A. Por. Creutzer . . .	86	05	—
39. A. Rotm. Taryanyi . .	86	05	—
40. A. Rotm. bar. Unterrichter	86	22	—
41. N. Rotm. Witzleben . .	86	28	—
42. N. Podp. Dietze . .	86	37	50

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. We wczorajszem przedstawieniu „Rozbitków“ wystąpił w roli Dziendzierzyńskiego młody debiutant, p. Wilczyński, ukończony uczeń szkoły deklamacyjno-dramatycznej warszawskiej. Niepodobna z jednego występu sądzić o artystycznej przyszłości debiutanta. Ze względu jednak iż p. Wilczyński po raz pierwszy wczoraj wystąpił na deskach scenicznych, i że rola Dziendzierzyńskiego nawet dla rutynowanego aktora przedstawia nie małe trudności, należy przyznać, iż próba ta pozwala dobrze wróżyć o dalszej karyerze. Głos posiada p. Wilczyński dźwięczny i donośny, dykcyę, pomimo pewnego błędu w wymowie, nieszkodliwego zresztą w rolach komicznych, poprawną, ruchy swobodne, słowem, warunki szczęśliwe, które dalsza praca może i powinna odpowiednio spożytkować.

Główna uwaga widzów — niestety, nielicznych, — na wczorajszem przedstawieniu, skupiała się około postaci Strasza, którą p. Żelazowski przedstawia wybornie. Trudno rzeczywiście wyobrazić sobie lepszej, bardziej skończonej gry, doskonalszego w szczegółach i całości pojęcia roli. W miejsce p. Żelazowskiej ukazała się wczoraj w roli Gabryeli Czarnoskalskiej p. Bogusławska. Zamiana ta musiała widocznie nastąpić w ostatniej chwili, bo młoda artystka, jakkolwiek inteligentnie pojęła swą rolę i grała poprawnie, w całości jednak widać było, że nie jest siebie pewną. Zauważyliśmy zwłaszcza wyraźne tracenie tonu w scenie rozmowy z Polą Dziendzierzyńską (p. Czaplińska) i w ogóle wszędzie tam, gdzie młodej artystce wypadło grać z tą swoją „przyjaciółką“. Zauważyliśmy też, że Pola nie miała żadnego względu na „kwestye“ Gabryeli, często je przerywała, nie dozwalając „przyjaciółce“ ani słów dopowiedzieć, ani sytuacyi wykończyć. Bardzo to wyglądało nieładnie ze strony Poli i nie po.... przyjacielsku.

Zresztą obsada głównych ról była niezmieniona. Oklaski, prócz p. Żelazowskiemu, należały się i były oddane pani Cichockiej, wybornej w roli szambelanicowej, i pani Gostyńskiej, niezrównanej w roli Łechcińskiej, a także p. Chmielińskiemu, który postać charakterystyczną Kotwicza przedstawia z całą właściwą barwą. W rolach subretek, występuje od pewnego czasu panna Rybicka. Wczoraj w roli Zuzi grała z należytą werwą i temperamentem.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we wtorek, po raz pierwszy „Dziecię szczęścia“, operetka w 3 aktach Karola Millöcker'a. Nowa wystawa. Nowa garderoba.— Jutro, we środę, „Sprawa Clémenceau“, dramat w 5 aktach, a 6 odsłonach A. Dumas'a i A. d'Artois, występ pani Julii Otrembowej, artystki teatru poznańskiego. — We czwartek, po raz drugi „Dziecię szczęścia“, operetka w 3 aktach Karola Millöckera. Nowa wystawa. Nowa garderoba.

Dr. Bronisław Łoziński: *Juris ignorantia*. Studyum prawno-społeczne. We Lwowie. Gubrynowicz i Schmidt. 1893.

Pomimo, że w dwudziestoleciu ostatniem dzięki wprowadzeniu na Uniwersytetach krajowych wykładów w języku polskim, ruch naukowy na polu jurysprudencyi znakomicie się u nas ożywił i wydał cały szereg dzieł w ogólności bardzo poważnych, — pomimo to, stadyum owo, w którem odrodzone po r. 1871 prawnicze piśmiennictwo polskie, zawsze się jeszcze znajduje lub z którego — być może — obecnie już wychodzi, nazwać wypada czasem powstania naukowych podręczników, każdy bowiem z pracujących u nas naukowo w dziedzinie prawniczych umiejętności, uważa słusznie za najpierwszy swój obowiązek wypełnić lukę istniejącą w jego specyalnym dziale przez wypracowanie podręcznika, który umożliwiłby adeptom palestry kształcenie się i wprowadziłby początkujących w świat naukowy.

Wobec takiego stanu rzeczy, pocieszającem zjawiskiem jest ukazanie się książki, dalekiej od pozoru nawet podręcznika, poświęconej specyalnemu a aktualnemu tematowi i opracowującej ten temat w sposób wyczerpujący i gruntowny. Książką taką jest przytoczone u wstępu dzieło dra Bronisława Łozińskiego: *Juris ignorantia.*

Za punkt wyjścia w pracy tej służy autorowi owa norma prawna: *Juris ignorantia nocet*, którą wprowadziło już prawo rzymskie a którą, przejętą z prawa tego żywcem, znajdujemy dzisiaj jeszcze w najnowszych kodeksach — także i w austryackich — przybraną w słowa: „nieznajomością ustawy należycie ogłoszonej nikt się zasłaniać nie może“. Dzisiaj ma być norma ta wyrazem myśli, iż prawo, jako dobro ogólne, powszechne, wszystkim powinno być znane, a równocześnie tworzy ona dzisiaj podstawę prawną dla wszelakich ludzkich stosunków.

Z drugiej atoli strony dzisiaj, w obec niezwykłego nagromadzenia się ustaw i przepisów, z których jedne uzupełniają drugie albo znoszą je w całości, czy, co gorzej, w części, — w obec takiego mnóstwa materyału tworzącego „prawo“ z formalną mocą obowiązującą w danej chwili, iż wprost nikt nie jest w stanie znać całego tego „prawa“: owa szkoda, którą dzięki normie: *Juris ignorantia nocet*, ściąga nieznajomość prawa, jest nieokreśloną i nieograniczoną jak cały obszar prawa, a przynosi tem dotkliwsze uszczerbki w najcenniejszych dobrach ludzkich, im bardziej oddalonym jest kto od owego niedoścignionego ideału poznania całego kompleksu ustaw i przepisów obowiązujących. Autor podnosi z całym naciskiem bijącą w oczy nieracyonalność normy takiej w dzisiejszych czasach. *Juris ignorantia nocet* mogło jako normę postawić prawo, które, jak prawo rzymskie, obejmowało wszystkie stosunki życia ludzkiego, nie poprzestawało na samej jego zewnętrznej sferze, na działaniu prawnem, lecz wnikało także w pobudki działania i kładło nacisk na związek między przepisami prawnemi, a prawidłami etycznemi. Bezwzględne jednak stosowanie normy tej obecnie powoduje, iż w obec dzisiejszego rozłamu między życiem a prawem, w obec hyperprodukcyi ustaw, w obec niedostatecznej znajomości prawa w społeczeństwie, zwłaszcza w niższych jego klasach, kiedy ta znajomość prawa stała się niejako przywilejem jednej tylko klasy: iż obecnie stan prawny pogarsza się tylko w skutek tego, a na tem znowu cierpi społeczeństwo i państwo. Jeżeli więc rozdział między życiem a prawem nie ma pójść jeszcze dalej, jeżeli nie ma prowadzić do jeszcze gorszych wyników, trzeba normę: *Juris ignorantia nocet*, tę anomalię społeczną i prawną usunąć lub uczynić mniej dotkliwą. A gdy mowa o rozdziale między życiem a prawem, krok ztąd jeden zaledwie do „wiecznie rozbieranej, wiecznie na nowo podejmowanej, a zawsze rozmaicie rozwiązywanej kwestyi stosunku prawa do etyki i do religii“. Więc i autor zwraca się ku filozoficznej stronie sprawy i z tego jeszcze stanowiska oświetla ową regułę o *iuris* ignorancyi.

Nie tutaj miejsce iść krok w krok za autorem, opowiadać, jak on, począwszy od prawa rzymskiego, systematycznie wykazuje rozwój stosunków stanowiących uzasadnienie względnie nieuzasadnienie reguły o ignorancyi; jak udowadnia, że reguła ta w starodawnem prawie rzymskiem inaczej nieco była pojmowana, niżliby to dzisiaj chciano przedstawić; jak zestawia opinie *doctorum* o tej kwestyi; jak maluje stanowisko najnowszych prac kodyfikatorskich w tej sprawie; jak określa stan normą tą wywołany zarówno w dziale prawa prywatnego, jak w innych gałęziach pracy ustawodawczej a w szczególności już na polu administracyi; jak opisuje całą ową *febrem legislatoriam*, wywołaną nowoczesnym systemem parlamentarnym; jak omawia wszystkie środki zaradcze, które zdaniem jego mogłyby złagodzić ostrze tej reguły i t. d. Niech nam tylko wolno będzie podnieść, iż mimo, że autor porusza najróżnorodniejsze kwestye z dziedziny nauk społecznych i prawnych, mimo, iż czyni to z encyklopedyczną niemal swobodą, — potrafił nie stracić z oczu nigdy przewodniej myśli i wszystkie różnorodne materye umiał zespolić w jednolitą całość.

Pracę swoją nazwał dr. Łoziński studyum prawno-społecznem. W istocie, dwa te czynniki: żywioł prawny i żywioł społeczny łączą się w pracy jego tak, jak łączą się w życiu. Może krytyka fachowa nie zgodzi się z p. dr. Łozińskim tu i ówdzie, może zarzuci mu — mimo wszelkich ze strony autora zastrzeżeń — nieco za wiele pesymizmu: mimo to, zwolennik czy przeciwnik teoryi dr. Łozińskiego uzna w najnowszej tej pracy znanego już chlubnie zkąd inąd na polu naszego prawniczego piśmiennictwa autora, dzieło niezwykłe, niezwykłe zarówno znakomitą erudycyą jak i obfitością praktycznych wiadomości, zarówno indywidualizmem autora jak i siłą przekonania, z jaką uzasadnia bronioną przez siebie tezę.

(*n*) **Produkcya** urządzona wczoraj przez p. Marka, zgromadziła istne tłumy publiczności, która nietylko salę „Frohsinnu“ ale i boczną salkę napełniła. Prawie zbyteczną rzeczą dodawać, że wstęp był — bezpłatny, i jakkolwiek nie chcemy tem bynajmniej obniżać wartości sił biorących w produkcyi udział, to jednak stanowczo twierdzić możemy, że przy zwykłych koncertowych cenach takiego przepełnienia nikt nie byłby w stanie uzyskać. Czy więc przy następnych, nie możnaby podobnie jak przy popisowym konkursie Tow. muzycznego w ubiegłym sezonie, dać bardzo małą cenę wstępu i dochód przeznaczyć na pomnik Chopina?...

Produkcya wczorajsza poświęcona była przeważnie grze fortepianowej. Złożyły w niej nowe dowody swej pracy i talentu panny Lickendorfówna i br. Jokischówna. W pierwszym zaś numerze programu współdziałała jeszcze panna Markówna i p. Marek, który ponadto przy drugim fortepianie towarzyszył obydwom młodziutkim pianistkom. Powodzenie było zupełne — oklasków dużo.

P. Slawiczek odspiewał aryę z „Ernaniego“ i Mazurka, głosem bez zaprzeczenia ładnym, ale potrzebującym jeszcze wiele pracy. Za swój spiew został oklaskami przez publiczność nagrodzony.

Projekt powzięty przez p. Marka, urządzania podobnych produkcyj mógłby być bardzo dobry, zwłaszcza jeżeli zastąpić one mają doroczny popis; w interesie jednakże sztuki mamy prawo domagania się, aby w wieczorkach takich kultywować muzykę lepszego stylu i cokolwiek odnowić repertoar koncertowy. Silnie ograne utwory Liszta a nawet Chopina, potrzebują już dziś ręki mistrza aby zająć. Radzi byśmy tedy spotkać więcej muzyki nowszej lub mniej grywanej, miłoby też było czasem posłyszeć jakieś trio lub kwartet fortepianowy. W dziale wokalnym, arye z „Ernaniego“ i odwieczne mazurki chociażby nawet samych księżen i książąt — niepowinnyby się znajdować. Czy nie lepiej zastąpić takich rzeczy pieśniami, lub ustępami z oper najnowszych, których racya bytu na estradzie koncertowej usprawiedliwić by się dała przynajmniej interesem, jaki każda nowość wzbudza ogólnie.

Parę uwag powyższych wypowiadamy w tej myśli, ażeby produkcye urządzane przez p. Marka, ustrzedz od kierunku, który mimo woli dyrektora może im być nadany przez siły, jakie będą aspirować do współudziału. Sądzimy jednak, że w produkcyach tych wystąpią tylko najdojrzalsze uczenice, że więc wezwanie nasze uczynione w imieniu sztuki, będzie przez nie właściwie zrozumiane i przyjęte.

W latach ostatnich tak mało dobrej muzyki słyszymy we Lwowie, że całą siłą bronić się należy od zbytku koncertów średniej miary, zwłaszcza, jeżeli w nich nawet intencyj artystycznych wyższych znaleźć nie będzie można.

Wystawa teatralna została zamknięta w cichości bez żadnej pompy. Obecnie należy ona do historyi, pozostały tylko wspomnienia i deficyt. Wbrew zasadzie *de mortuis nil nisi bene*, dzienniki wiedeńskie poświęcają jej dosyć ostre nekrologi. Jeden z nich pisze bardzo trafnie: „Pomysł wystawy obejmował przedstawienie historycznego rozwoju teatru u wszystkich cywilizowanych narodów. Wiedeńskie figle cieniowe i obrzydliwości pseudo-arabskie nie były koniecznemi; natomiast potrzebnym był teatr grecki, którego budynek mógł na różne cele służyć. Nie należało cyklu przedstawień historycznych zostawiać przypadkowi, tak, że piękny teatr lada czem zajmować musiano; należało pomysł systematycznie przeprowadzić i obmyśleć stronę finansową — co było wcale łatwem. W halli odbyły się liczne, bardzo piękne koncerty, ale bez planu, także z przypadku, i co zresztą koterya dopuściła a bywało, że i najlepsze nie mogły się docisnąć. O planie, o kierunku, mowy być nie może. Samą wystawę zredukowano w części do bazaru kupieckiego, w części do martwego muzeum, zamiast, żeby tam setki wirtuozów z całego świata się produkowali. Wykonanie jest winno, że wyborny pomysł pod wieloma względami skoszlawiono. Niemniej to, co urządzono, było o tyle cenne, że cały świat byłby się zjeżdżał, żeby oglądać. Ale świat szeroki, a nawet kraje austryackie i Węgry nie wiele wiedziały, że była taka wystawa, którą warto było widzieć. Nikt nigdzie nikogo nie objaśnił, nie zachęcał, nie ułatwiał jazdy i pobytu. Koncepty komisyj wystawowych nie sięgały po za rogatki; usiłowano tylko publikę miejscową zwabić. Co było dobre, piękne i wielkie, to znalazło się nie zasługą komisyj wystawowych, które zgoła jednego rozumnego kroku nie uczyniły. Komisye nie tylko same nic nie przedsiębrały, ale wszelkie poddawane pomysły odrzucały. Koterya doznała *fiasca*, zapłaci deficyt z własnej winy — ale *fiasco* komisyi jest zarazem wielką szkodą dla Wiednia i dla Państwa“.

Z Paryża. Dzienniki francuzkie ciągle jeszcze zajmują się Renanem; podając różne szczegóły z jego życia. Jak wiadomo, obydwa końcowe tomy jego wielkiej Historyi Izraela są już zupełnie gotowe, zmarły robił z nich korektę, która mu zawsze zabierała wiele czasu; pod tym bowiem względem był on bardzo skrupulatny i wymagający i częstokroć robił kilkanaście razy korektę swoich książek. Oprócz tych dwóch tomów pozostawił Renan wielką liczbę rękopisów, nie ma jednak między niemi żadnego, któryby mógł utworzyć osobną książkę, są tam przeważnie krótsze artykuły, rozprawy, notatki i t. p. Powszechną już teraz budzi ciekawość i zajęcie teka zapełniona papierami, którą Renan nazywał teką z 1845 roku, a którą nigdy się nie interesował. Przed śmiercią specyalnie ją żonie polecił, prosząc, aby na nią miała baczne oko. Pani Renan, która była w zupełnej harmonii moralnej z mężem jest literacką egzekutorką testamentu, ona wyłącznie rozstrzygać będzie, czy i jakie rękopisy pozostałe mają być ogłoszone drukiem. Renan, którego całe życie było poświęcone pracy pozostawia szczupły tylko majątek; cenna biblioteka zawierająca kilka rzadkości bibliograficznych zostanie sprzedana drogą publicznej licytacyi.

L' Illustration obok portretu zmarłego zamieszcza obszerny artykuł pióra Juliusza Simon. J. Simon gorący idealista filozof pisze, że lite-

ratura francuzka nie mogła obecnie ponieść większej straty. Renan posiadał serce chrześcianina a duch filozofa. Historya wyda sąd o erudycie, filozofie, historyku i człowieku. Erudycya Renana była już za życia jego dyskutowana, ale Simon nie czuje się powołanym do wydania o niej sądu, o filozofii pisze z pewnemi zastrzeżeniami, ale utrzymuje za to, że żadne pochwały nie są dość silne dla pisarza, który w najwyższym stopniu posiadał znamienną zaletę francuzkiego geniuszu t. j. jasność.

Al. Dumas zabrał także głos; jeden z dzienników poprosił go bowiem o artykuł o Renanie, znakomity dramaturg wymówił się, ale przy tej sposobności napisał do redakcyi krótki list będący wymownym hołdem dla Renana, który był jego przyjacielem.

Figaro poświęca cały swój literacki dodatek pamięci Renana, dając z różnych jego dzieł obszerne wyjątki, które tworzą doskonały moralny wizerunek zmarłego.

Dziennik *Illustrates London News* zamieszcza wspaniały portret Renana, podług sławnego portretu Bonnata i pochwalny artykuł pióra p. Marion Crawford znanego powieściopisarza.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 10 października.

Jak dalece łatwowierną jest giełda, dowodem fakt, że uwierzono pogłosce o zamierzonem zjeździe Najj. Pana z cesarzem rossyjskim! Gdy nadto notowania paryskie były dobre, a wpływowe osobistości finansowe berlińskie usiłowały podnieść kursa, mieliśmy tu w Wiedniu nieznaczną zwyżkę, tak, że kredyty zamknięto, notując po 310 za sztukę. Tendencya ogólna nie jest jednak dobra. Cholera w Budapeszcie i z jej przyczyny postawiony wniosek, wzywający prezesa Delegacyi Rady państwa, aby ze względu na stosunki sanitarne w Budapeszcie, poczynił odpowiednie kroki dla odroczenia obrad delegacyjnych, fakt wreszcie, że zwołane na środę posiedzenie komisyi budżetowej, zostało odwołane, wszystko to wpłynęło przygnębiająco na giełdę budapeszteńską, a tendencya zniżkowa udzieliła się i tutejszemu targowi. — Spekulacya przeważnie sprzedaje.

Krążą również pogłoski, jakoby istniał w Węgrzech zamiar odsunięcia grupy Rotschilda od operacyi walutowych. Czy to będzie możliwe, niedaleka przyszłość okaże Na razie istnieć ma zamierzona kombinacya z węgierskiemi bankami i kasami oszczędności, które konwersye przeprowadzić będą mogły. Węgry potrzebują celem przeprowadzenia regulacyi waluty wszystkiego 160 milionów koron w złocie. Skarb Państwa rozporządza wstawionemi po raz pierwszy w budżecie r. 1893 stu milionami koron. Okazuje się potrzeba 60 milionów koron, która może być pokryta spodziewaną nadwyżką kasową do końca roku.

Oto jest rzekomy plan Węgier, gdyby interes z potężną grupą Rotschilda nie został zawarty. Giełda nie uwierzyła jednak w możność wykonania tego zamiaru. Spekulacya. grupująca się około konsorcyum Rotschilda, ani na jedną chwilę nie dała się zbić z tropu. Czekając zaś na dalszy program działania, dała na razie pokój zwykłym spekulacyjnym walorom i rzuciła się w wir papierów tureckich. Transakcye zawierane w ostatnich dniach w tych papierach sięgają cyfry 30 milionów.

Targ zbożowy.

Lwów, 10 października: pszenica 7·25 do 7·65, żyto 5·75 do 6·10, jęczmień 5·25 do 6·—, owies 5·30 do 5.60, rzepak nowy 9·75 do 10·25, groch 5·75 do 8·50, wyka 4·50 do 5·—, nas. lniane 10·— do 10·75, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·25, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona 55·— do 65·—, biała 60·— do 70·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 17·— do 17·60, anyż 23·50 do 26·—, kukurudza stara 5·60 do 5·75 chmiel nowy za 56 kilg. 80·— do 95·—, spirytus 12·— do 12·25. Nowy spirytus na zimowe miesiące 11·50 do 12·—.

Usposobienie niezmienne, ceny nieznacznie się podnoszą.

Wiedeń, 11 października. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2801 sztuk opasowego, 581 z paszy i 615 sztuk chudego.

Razem 3997 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 452 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 31 sztuk chudych, z Bukowiny 228 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 1291 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z Galicyi o 298 sztuk mniej.

Popyt był ożywiony. Ceny w porównaniu z zeszłotygodniowemi podniosły się o 1 do 2 zł.

Nie sprzedano 38 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 56 zł. — ct. do 62 zł. — ct., za towar przedni po 63 zł. — ct. do 66 zł. — ct., wyjątkowo po 67 zł. — ct. do 68 zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 57 zł. — ct. do 62 zł. — ct., za towar przedni 63 zł. — ct. do 66 zł. — ct., wyjątkowo po 67 zł. — ct. do 68 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 56 zł. — ct. do 64 zł. — ct., za towar przedni po 65 zł. — ct. do 67 zł. — ct., wyjątkowo po 68 zł. — ct. do 68 zł. 50 ct., woły z paszy po 54 zł. — ct. do 60 zł. — ct.; krowy po 24 zł. — ct, do 34 zł. — ct.; stadniki po 27 zł. — ct. do 34 zł. 50 ct.; bawoły po 22 zł. — ct. do 27 zł. — ct., woły po 22 zł. — ct. do 34 zł. — ct., za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 19 zł. — ct. do 104 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Telegrafowana nam wczoraj decyzya delegatów austryackich w sprawie odroczenia obrad Delegacyj, z powodu cholery w Peszcie, powzięta została wszystkiemi głosami przeciwko jednemu.

W razie odroczenia Delegacyj, istnieje podobno zamiar zwołania Rady państwa już na 20-go b. m.

„Dziennik rozporządzeń wojskowych“ ogłasza: Najj. Pan zamianował księcia Saskiego, Fryderyka Augusta, właścicielem 45 pułku piechoty.

W wyborze uzupełniającym do Rady państwa z gmin wiejskich okręgu boskowickiego, na Morawie, został wybrany, w miejsce barona Prażaka, Młodoczech Tuczek.

Z Opawy donoszą, że Ministerstwo odrzuciło zażalenie opawskiej gminy miejskiej przeciw zarządzeniu władzy krajowej. dotyczącemu ogłoszenia rozporządzeń cholerycznych także w języku czeskim. Z tego powodu 30-tu radnych złożyło mandaty.

Ze Szląska pruskiego nadchodzą alarmujące wiadomości. W Nowych Piekarach zaszły dwa zamachy dynamitowe. Wybuch zburzył dom pisarza gminnego, właściciel domu uszedł cało prawie cudem. W pobliskiej Brzezince usiłowano bezskutecznie wysadzić w powietrze dom żandarma. „Są to zapewne skutki czytania pism socyalistycznych“, powiadają słusznie *Nowiny Raciborskie*.

Posłuchanie, którego udzielił Papież bawarskiemu prezesowi ministrów, baronowi Crailsheim, omawiają żywo dzienniki niemieckie. Przeważa mniemanie, że baron Crailsheim ma za zadanie usunąć pewne różnice, istniejące między Watykanem a Bawaryą.

Władze w Hamburgu wpadły na trop wielkiego oszustwa, popełnianego pod pokrywką dobroczynności. Samozwańczy komitet wyłudził kilkadziesiąt tysięcy marek na rzecz rzekomo nędzą dotkniętej ludności, i zużył je na własną korzyść. Winnych oddano sądowi.

Pułkownik Dodds donosi w depeszy do ministerstwa marynarki, że we środę i czwartek zajęty był rozsyłaniem pojedynczych oddziałów w celu zrekognoskowania okolicy i otwarcia drogi w głąb kraju. Jeden z tych oddziałów został w pobliżu obozu napadnięty, atoli zmusił nieprzyjaciela do ustąpienia z wielkiemi stratami. Oddział zajął obecnie dawniejsze pozycye Dahomejczyków pod Poguessą. Po stronie francuskiej zginęło 7 ludzi, z tych 4 Europejczyków; rannych jest 22, z tych Europejczyków 8. Dahomejczycy są niepowodzeniami zdemoralizowani.

Soleil donosi, że po zebraniu się Izb będzie interpelowany Ribot o rezultat poczynionych kroków dyplomatycznych w sprawie sprzedaży królowi Behanzinowi przez niemieckie domy handlowe, broni i amunicyi.

Przewodniczący zjednoczonej prawicy parlamentarnej Mackan, oświadczył w swej mowie w Carrouges, że jest zwolennikiem rzeczypospolitej, atoli pragnie obszernego samorządu gminnego.

Prezydent Carnot przybył do Lille wczoraj na uroczystość odsłonięcia pomnika na pamiątkę zniesienia oblężenia miasta Lille z roku 1792. Miasto jest uroczyście przystrojone, a ludność powitała prezydenta entuzyastycznie. Prezydent podpisał dekret uwalniający 60 robotników, skazanych z powodu rozruchów w Lens; przed południem zwiedził szpitale, a następnie był obecny przy historycznym pochodzie, który, mimo ulewnego deszczu, udał się wspaniale.

Prezydent przyjmował także wysłannika króla belgijskiego, który przybył do Lille, aby go powitać u granic królestwa.

Bulanżysta dep. Millevoye wystosował do prezydenta ministrów Loubeta pismo z zawiadomieniem, iż na jednem z pierwszych posiedzeń Izby poselskiej wniesie interpelacyę w sprawie zachowania się Liebknechta podczas pobytu w Marsylii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 października. *Wiener Ztg.* ogłasza, że Najj. Pan przychylił się do prośby prezydenta kraju w Krainie br. Winklera i przeniósł go w stały stan spoczynku, nadając mu równocześnie wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Wiener Ztg. ogłasza dalej, że Najj. Pan zamianował radcę namiestnictwa w Gracu br. Hein, radcą Dworu i powierzył mu równocześnie rząd kraju w Krainie.

Wiedeń, 11 października. Do służby honorowej przy boku cesarza niemieckiego w czasie jego pobytu w Wiedniu zostali przydzieleni: komendant korpusu gen. bar. Schoenfeld, pułkownik Benkoe, komendant siódmego pułku huzarów, którego właścicielem jest cesarz niemiecki i jeden z przybocznych adjutantów Najj. Pana, Deines, który wyjechał na spotkanie cesarza Wilhelma do granicy Państwa. Ambasador niemiecki, ks. Reuss, przybył wczoraj wieczorem do Wiednia.

Wiener Adendpost wita cesarza Niemiec, jako dostojnego Przyjaciela i Sprzymierzeńca Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa a wita imieniem stolicy Państwa i całej Monarchii z najgłębszą czcią i najgorętszą sympatyą. W zjazdach Obu Monarchów, które mają już swoją tradycyę, widzi ludność Państwa zawsze nowe wzmocnienie związku obu Państw, który tak bardzo został wzmocniony przez przystąpienie do niego Włoch. Związek ten przeszedł już w krew i ciało narodów połączonych w trójprzymierzu i stanowi najsilniejszą rękojmię ich niczem niezakłóconego dalszego rozwoju. Z tym czynnikiem politycznym łączy się jeszcze czynnik natury czysto osobistej: stosunki ścisłej przyjaźni pomiędzy Domami Habsburgów a Hohenzollernów, blask cnót Obu Monarchów i przy każdej sposobności zaznaczana cześć cesarza Wilhelma dla Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa, dzięki czemu rycerski cesarz niemiecki zdobył sobie serca wszystkich poddanych austryackich.

Wiedeń, 11 października. Cesarz Wilhelm przybył tu ogodz. 12 w południe. Na dworcu kolei północnej przywitał dostojnego Gościa Najj. Pan w towarzystwie Najd. Arcyksiążąt Karola Ludwika, Franciszka Ferdynanda d'Este, Ferdynanda, Albrechta, Fryderyka, Wilhelma, Rainera, księcia Fryderyka Leopolda pruskiego, Ernesta Günthera szlezwicko-holsztyńskiego. W orszaku Najj. Pana znajdowali się nadto zastępca komendanta korpusu generał porucznik Sterneck, namiestnik Austryi Dolnej, prezydent policyi, burmistrz i członkowie straży honorowej dla cesarza Wilhelma utworzonej. Na dworcu kolei ustawioną była kompania honorowa z kapelą. Obaj Monarchowie uściskali się i ucałowali nadzwyczaj serdecznie kilka razy.

Do Schoenbrunnu udał się cesarz Wilhelm w powozie, siedząc po prawej stronie obok Najj. Pana. W Schoenbrunnie powitali cesarza Wilhelma: wielki ochmistrz książę Hohenlohe, oraz w. mistrz ceremonii Hunyady, i odprowadzili Dost. Gościa do przeznaczonych dlań apartamentów. Następnie przedstawili się ces. Wilhelmowi w Schoenbrunnie: Minister spraw zewnętrznych hrabia Kalnoky, najwyżsi dostojnicy Dworu, i Prezydent Ministrów hr. Taaffe; dalej kapitan gwardyi, tudzież kierownik generalnej intendentury i generalni adjutanci.

Wiedeń, 11 października. *Wiener Ztg.* publikuje ustawę o kasach brackich.

Wiedeń, 11 października. Członkowie Delegacyj austryackich zbiorą się dziś popołudniu o godz. 3, ażeby przyjąć do wiadomości rezultat poczynionych kroków, celem odroczenia Delegacyj wspólnych.

Wiedeń, 11 października. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj po południu nastąpi nowe zebranie członków Delegacyi austryackiej, na którem p. Chlumecky zda sprawę z kroków, poczynionych w sprawie odroczenia Delegacyj. W razie gdyby odroczenie nie dało się przeprowadzić, udadzą się członkowie komisyi budżetowej natychmiast do Pesztu. Obrady delegacyjne z pospiechem będą prowadzone. W kołach węgierskich utrzymują stale, że stan zdrowotny w Peszcie nie daje żadnego powodu do przesadzonych obaw, że epidemia dotychczas bardzo mało rozpowszechniona a jej wygaśnięcie pewne z chwilą ustania panującego jeszcze w Peszcie wiatru sirocco i że dotychczas nikt ze sfer intelligentniejszych na cholerę niezachorował.

Wiedeń, 11 października. Na wczorajszem pełnem posiedzeniu Rady przybocznej kolei Państwowych, odbytem pod przewodnictwem p. Ministra handlu, przyjęto wniosek Ministerstwa handlu o zarządzeniach taryfowych, jakie mają być przedsięwzięte w interesie przemysłu młynarskiego, oraz wniosek generalnej dyrekcyi kolei Państwowych co do zmiany taryfy i postanowień taryfowych z r. 1890, odnoszących się do przewozu osób i pakunków. W myśl drugiego wniosku, ma być opłacany, począwszy od 1 listopada b. r. stempel od każdego biletu kupionego na podróż strefową, a ceny za osobne wagony i karty roczne podwyższone.

Wiedeń, 11 października. Komisya dla nowego kodeksu karnego załatwiła wczoraj paragrafy 15 do 20. Paragraf 20 przyjęto ze zmianą dr. Pinińskiego, wedle której więzień może być wypuszczony tymczasowo, już po upływie sześciu miesięcy.

Wiedeń, 11 października. Wczoraj odbył się wybór deputowanego do Rady państwa z śródmieścia Wiednia, w miejsce zmarłego ś. p. dr. Herbsta. Wybrany został Kronawetter, otrzymawszy 2701 głosów na 3869 głosujących. Kontrkandydat z obozu chrześciańskich socyalistów otrzymał 1005 głosów. a kandydat z obozu niemieckonarodowych antisemitów 71 głosów. Ten ostatni wykrzykami swymi: „Niech żyje Bismarck, niech żyje Schönerer!“ wywołał bójkę na pięście, która taki wzięła obrót, że niemieccy narodowcy musieli uciekać.

Wiedeń, 11 października. *Pol. Corr.* zamieszcza depeszę z Belgradu, donoszącą, w obec prefekta okręgowego zeznał Pasicz, iż nie może stanowczo powiedzieć, czy strzał był do niego wymierzony.

Salcburg, 11 października. Sejm został wczoraj zamknięty okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana.

Praga, 8 października. Komisya dla odgraniczenia postanowiła utrzymać w mocy uchwałę, wedle której z okręgów sądowych w Lutomyślu i Oliczka, mają być wyłączone gminy niemieckie, a Ministerstwu sprawiedliwości ma być pozostawione oznaczenie miejsca siedzib nowych niemieckich sądów powiatowych.

Budapeszt, 11 października. Pewien wydalony robotnik strzelił wczoraj wieczorem z zemsty do głównego reżysera opery, Alopaghi'ego, i ranił go dość ciężko. Złoczyńcę aresztowano.

Budapeszt, 11 października. Od północy do wczoraj godziny 6 wieczorem zapadło tutaj na cholerę 29 osób, zmarło 6.

Peszt, 11go października. Od północy dnia 10, do północy 11 (wtorek) przyniesiono do szpitala dla cholerycznych 27 chorych; 13 umarło, 11 wyzdrowiało. W szpitalu znajduje się 104 chorych.

Szegedyn, 11 października. Wczoraj zaszedł tutaj nowy wypadek cholery. Ogółem zasłabło dotychczas 7 osób', zmarły 3. Wszystkie szkoły zostały urzędownie zamknięte.

Poczdam, 11 października. Wczoraj odbył się tutaj objad galowy na cześć austro-węgierskich oficerów, którzy brali udział w wyścigu konnym między Wiedniem a Berlinem. Podczas objadu wniósł Cesarz niemiecki toast na cześć Najj. Pana, Cesarza Franciszka Józefa, jako dzielnego wodza armii, której oficerowie tak znakomicie się spisali w tym wyścigu konnym — i gratulował oficerom austro-węgierskim rezultatu. Cesarz Wilhelm ozdnaczył hr. Stahrenberga i innych oficerów austryackich orderami pruskimi.

Hamburg, 11 października. Onegdaj zachorowało tu na cholerę osób 21, umarły 4. Po d. 9 b. m. zachorowało ogółem w Hamburgu na cholerę osób 17.862, umarło 7571.

Belgrad, 11go października. Minister spraw wewnętrznych zarządził ścisłe śledztwo z powodu rozszerzonych przez radykałów pogłosek o zamachu na Pasicza. Prasa rządowa zapewnia, iż wynik dotychczasowego śledztwa wyklucza zarówno fakt, jak i zamiar zamachu, a strzał, który nazwano zamachem, padł o godzinie 7 na drodze pomiędzy Pazarevac'em a Petrovac'em, którą przebywał Pasicz w oddaleniu 2000 metrów od wozu Pasicza, pochodził zaś od jakiegoś pandura z jednej z sąsiednich gmin, zamieszkałej przez radykałów.

Paryż, 11 października. W niedzielę zachorowało tu na cholerę osób 10, umarły 3; na przedmieściach zachorowała 1, umarły 3.

Petersburg. 11 października. Cholera pojawiła się nanowo w gubernii pskowskiej.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 października 1892

Hotel Imperial.

PP. J. ks. Puzyna z Narolu, W. Ursl z Krakowa, M. Brzostowski ze Stryja St. Mandel z Tarnopola, E. Engelmayer z Hermanstadtu, J. Bilński z Tarnopola. M. Wojcicki i W. Borkowski z Nadbrzezia, K. Wodziczko ze Stróża, M. Janosz z Czerniowiec.

Hotel Warszawski

PP. J. Mściwujewski z Koniowa, K. Maryanowski z Sanoka, S. Kościcki z Jarosławia, W. Giebułtowski z Wierzbowca, K. Bukojemski z Żywaczowa. M. Stefaneli z Michałowiec, K. Teleżyński z Wysowy, S. Thürmann z Horośnicy, K. Rościszewski z Tarnowa, W. Obrecht z Hoszowa, A. Wamaszko z Radłowa, F. Wąsowicz z Brześnicy.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesz.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09		—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesz.
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7·36

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 11 października 1892.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214 —	217 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	242 —	245 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	336 —	340 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100 85	101 55
" " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107 60	108 30
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98 15	98 85
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98 50	99 20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	95 70	96 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	94 50	95 20
4½ pr. wa. los. 52 l.	99 75	100 45
4 pr. wa. los. w 56 l.	94 —	94 70
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włos. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	— —	— —
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	52 50	55 50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50 —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 60	105 30
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa	94 20	94 90
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa	101 50	102 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	— —	— —
Komunalne Banku kraj. 5% II. em	101 —	101 70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	103 50	— —
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97 60	98 30
" " 4 " "	91 30	93 —
5. Losy miasta Krakowa	22 75	24 75
" " Stanisławowa	29 50	32 50
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 66	5 76
Napoleondor	9 47	9 57
Półimperyał	9 69	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 20	1 30
" " papierowy	1 19 —	1 21 —
100 marek niemieckich	58 60	59.1[illegible]

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 października 1892.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96.50	96.70
luty-sierpień	96.50	96.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.25	96 45
kwiecień-październik	96.30	96.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.50	141.50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140 50	141.—
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	151.25	151.75
" " 1864 po 100 złr.	185.50	186.50
" " 1864 po 50 złr.	185.—	186.—
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152 —	153.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	115.—	116 20
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100 15	100.35
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.60	105.60
Galicyi	105.—	10[illegible].30
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94 15	95.15
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	152 —	152.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	310. —	310.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	625.—	628 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	338.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	216 —	218.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	986.—	988.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	93 —	94. —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	329.—	331.
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów. Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2800.—	2810.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215.25	215 75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	244.—	244 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	288.75	289.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97 —	97.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.50	200 —
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.30	101.30
" " " premiowe po 3 pr.	111.50	112 50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	101.10	102.10
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	—.—
" " " " po 4pr. w 41 l. wyl.	94. —	95. —
" " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.75	100.25
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99. —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.85	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.75	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	—.—
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.75	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99. —	100.—
" " po 100 zł. " 1887 "	99.50	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	85. —	86.—
z r. 1884	93.25	94.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102 35	103 35
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	190.50	191.50
Clarego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.50	126.50
Keglewicha po 10 zł. m. k	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	23 7[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.50	55.50
[illegible]ńego po 40 zł. m. k.	53.50	54 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17. —	17 50
" " węg. " po 5 zł.	11.60	12.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	25.75	26 75
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	63 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30. —	32.
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	131. —	133. —
" " po 50 zł. w. a	63.75	64 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57 —	61 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.70	120.—
Paryż za 100 fr.	47.57.5	47.65 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69 —	5·71 —
" pełnej wagi	5.68.—	5.70 —
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.52 —	9.53.5
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1118 (5555 3—3)

W dniach 10 listopada i 13 grudnia 1892 o godzinie 10 odbędzie tutejszy Sąd egzekucyjną sprzedaż realności Kalmana Dursta Nk. 56 lwh. 62 księgi gr. gminy kat. Ciężkowice pto 487 zł. 12 ct. tudzież 703 zł. 29 ct wa. zpn. na rzecz kasy Oszczędności w Tarnowie.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych p Walenty Sorysiewicz.

Ciężkowice, dnia 30 marca 1892.

L. 8690 (5715 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Opitkowej i spóln. do Agnieszki Pactwowej w kwocie 170 tal. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 10 listopada 1892 o godzinie 9 rano egzekucyjna relicytacya 2/5 części realności pod lwh. 110 w Chełmku położonej Agnieszki Pactwowej własnej

Cena wywołania 2150 zł.

Wadyum 215 zł

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremera z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 12 lipca 1892.

L. 1389 (5762 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże zostanie dnia 11 listopada 1892 i 12 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do dłużnika Kazimierza Zurawskiego połowy realności objętej wykazem hip. l. 36 gminy Sliwnica na zaspokojenie wierzytelności Macieja Młynarskiego w kwocie 10 zł. 30 ct. a. w. z pn. przeprowadzoną.

Cena wywołania 156 zł. 50 ct.

Wadyum 15 zł. 65 zł. a. w.

Resztę warunków sprzedaży można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony p. Artur Pędracki c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 8 maja 1892.

L. 3254 (5928 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, celem zaspokojenia pretensyi stowarzyszenia zaliczkowego „Wzajemna pomoc" w Makowie w kwocie 98 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut sądzie w dniach 10 listopada 1892 i 7 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę posiadłości pod lk. 632 w Zawoji położonej, masy spadkowej śp. Piotra Dańczaka w Zawoji własnej a wedle ks gr. gm. kat. Zawoja na imię Piotra Danczaka następnie zaintabulowanej wyk. hip. 1864 w całości, wyk hip 951 w 1/6 cz, wyk. hip. 1861 w 1 6 cz., wyk. hip. 1851 w 1/3 cz, wyk. hip. 1852 w 2/6 cz. i wyk. hip. 1878 w 16/96 częściach.

Cena wywołania 462 zł. 50 ct.

Wadyum 46 zł 25 ct.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony jest c. k. notaryusz p. Aleksander Paczoski w Makowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 21 lipca 1892.

L. 5753 (5556 3—3)

W dniach 10 listopada i 13 grudnia 1892 o godzinie 10 odbędzie tutejszy sąd sprzedaż realności nk 38 lwh. 62 w Brzanie górnej Jędrzeja Zagórskiego i spólników własnej pcto 60 zł zpn. na rzecz Tekli 1o Pociechowej 2o Baranowskiej.

Cena wywołania 934 zł.

Wadyum 94 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są w sądzie.

Kuratorem niewiadomych Walenty Sorysiewicz.

Ciężkowice. 26 marca 1892.

L. 5289 (6030 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Oziasza Halperna w kwocie 24 zł. 41 ct a. w. z pn. zostanie realność w Spasie wedle wyk. hip. l 143 B l ks. gr. dla gm Spas Katarzyny Niżnik własna dnia 11 października l. 92 tylko wyżej lub za cenę wywołania i dnia 15 listopada 1892 o godzinie 10 przed południem także niżej ceny wywołania 40 zł. sprzedaną.

Zakład 4 zł.

Oczem się wierzycieli, którzy po dniu 1 kwietnia 1890 prawa rzeczowe do tej realności nabyli lub którymby uchwała ta lub późniejsza doręczona nie została do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieści i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 31 grudnia 1891.

L. 1572 5808 (3—3)

W dniach 15 listopada i 15 grudnia 1892 o godzinie 10 odbędzie tutejszy sąd egzekucyjną sprzedaż 1/4 części realności Nr. 27 Lwh. 28 księgi gr. gm. kat. Brzana górna, Jakóba Muchy własnej pto 25 zł. 94 ct. zpn na rzecz Markusa Maltenforta.

Cena wywołania 981 zł. 62 ct.

Wadyum 98 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są w sądzie.

Kuratorem niewiadomych pan Walenty Sorysiewicz.

Ciężkowice 1 września 1892.

L. 10313 (5848 2—3)

Rzeszowski Sąd powiatowy ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Izraela Grünthala w kwocie 27 zł. 64 ct. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniach 11 listopada 1892 i na dzień 16 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykaz hipoteczny l. 507 ks gr. gm. Staromieście objętej dłużników Franciszka i Katarzyny Pasierbów własnej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Rzeszów, dnia 31 sierpnia 1892.

L. 59[illegible]9 (5549 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 293 zł 93 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 14 listopada 1892 i dnia 12 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 68 w Andrychowie położonej dłużniczki Karoliny Bajorskiej własnej.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 23 sierpnia 1892.

Kundmachung.

Wegen Sicherstellung der in der unten beigesetzten Taballe angeführten Arbeitsleistungen im Bettengeschäfte für das Jahr 1893 im Wege einer öffentlichen Verhandlung.

Allgemeine Bedingungen:

1. Die Zeit der sicherzustellenden Leistungen umfasst das Solarjahr 1893, ein jedes der sichergestellten Geschäfte kann jedoch bei günstigen Preisen mit Genehmigung des k. und k. Reichskriegsministeriums auch auf mehrere Jahre hintangegeben werden.

2. Die Anbote können mittelst schriftlicher, mit 50 kr. Stempelmarke versehener Offerte und auch mündlich gegen Erlag des Urkundenstempels per 1 fl. für jedes Geschäft gestellt und müssen mit dem unten festgesetzten Vadium versichert werden.

Die Preise sollen in Ziffern und in Worten ohne Correctur ausgedrückt sein.

Jedes schriftliche Offert muss die Erklärung enthalten, dass der Offerent die Bedingnisse des Verhandlungsprotokolls kennt und sich denselben unterwirft.

Das Vadium ist vor Eintritt der Vertragswirksamkeit auf die vorgeschriebene Kaution zu ergänzen.

Schriftliche oder mündliche Offerte werden an den unten angesetzten Tagen längstens bis 10 Uhr Vormittags bei dem k. und k. Militärbettenmagazine in Lemberg, Zyblikiewicz-Gasse Nr. 31 im I. Stock, dann beim k. und k. Militärverpflegsmagazine in Stanislau, dagegen in den Filialstationen Brzeżany, Żółkiew und Złoczów am 17 Oktober, in Kolomea und Czortków am 24 Oktober um 11 Uhr Vormittags entgegengenommen, und zwar in den Filialstationen in Gegenwart der zu diesem Zwecke bei dem betreffenden k. und k. Militärstationscommando zusammentretenden Commission.

3. Jeder Offerent für mündliche oder schriftliche Anbote, welcher gegenwärtig nicht Contrahent ist, hat rechtzeitig zu veranlassen, dass die erforderlichen Soliditäts- und Leistungsfähigkeitszeugnisse und zwar für protokollirte Firmen durch die Handels- und Gewerbekammer, für die anderen Geschäftsleute in Lemberg durch den Magistrat in sonstigen Orten durch die zuständige Bezirkshauptmannschaft zeitgerecht, das ist bis längstens 19 resp. 25 Oktober l. J. an das Militärbettenmagazin in Lemberg beziehungsweise an das Militärverpflegsmagazin in Stanislau übersendet werden.

Der von den genannten Stellen erhaltene schriftliche Bescheid über die Ausstellung des Zeugnisses ist dem Offerte beizuschliessen, beziehungsweise bei mündlichen Anboten mitzubringen.

4. Nachtragsofferte bleiben unberücksichtigt.

Als solche werden alle jene Anträge angesehen, welche nach der ober angesetzten Stunde in allen Stationen einlangen.

5. Ausser der Nachtragsofferten bleiben auch jene Anbote unberücksichtigt, welche:
a) den in der Kundmachung enthaltenen Bedingungen nicht Genüge leisten;
b) auf die ungetrennte Überlassung aller oder mehrerer Arbeiten lauten;
c) einen kürzeren als 14-tägigen Entscheidungstermin bedingen;
d) Bedingungen enthalten, die dem Wesen des ausgebotenen Geschäftes widerstreiten;
e) in telegrafischer Form einlangen, und
f) keinen bestimmten in Ziffern ausgedrückten Anbot, sondern blos die Erklärung enthalten, dass der Offerent zu einem bestimmten Percentnachlasse von dem zur Zeit noch unbekannten Bestbote sich verpflichte.

6. Bedingte schriftliche Offerte werden nur in jenem Falle eine Berücksichtigung finden, wenn dieselben mit Wesen des ausgebotenen Geschäftes sich vereinigen lassen und dem Aerar überdies den meisten Vortheil gewähren.

7. Die eingelangten schriftlichen Offerte werden nicht in den einzelnen Stationen, sondern blos beim k. u. k. Militärbettenmagazin in Lemberg, dann beim Militärverpflegs-Magazin in Stanislau eröffnet und im Protokolle verzeichnet.

Ergibt es sich, dass als Bestbot ein mündliches und zugleich ein schriftliches, oder dass ein gleiches Bestbot in mehreren Offerten vorkommt, so steht — ohne dass in eine Verhandlung einzugehen wäre, der Corpsintendanz die Entscheidung zu, welchem der Bestbote der Vorzug zu geben sei.

8. Jeder Offerent bleibt für seinen mündlichen Anbot vom Tage seiner Fertigung im Protokolle, für seinen schriftlichen Anbot vom Tage der Offertsüberreichung verbindlich, das Ärar aber erst vom Tage der erfolgten Genehmigung der Anbote.

9. Die zum Betriebe des übernommenen Geschäftes erforderlichen Localitäten und Geräthe hat der Contrahent aus eigenen Mitteln sich zu verschaffen, muss die ihm zur Reinigung oder Reparatur anvertrauten ärarischen Bettensorten in sicheren, dem Zwecke entsprechenden Localitäten unterbringen, überdies das ärarische Gut gegen Feuersgefahr versichern

10. Das Verhandlungsresultat wird erst nach herabgelangter Entscheidung der k. u. k. Intendanz des 11 Corps zu Lemberg bekannt gegeben werden.

11. Alle sonstigen Licitationsbedingungen können die Concurrenten sowohl bei dem k. u. k. Militärbettenmagazine in Lemberg (Zyblikiewicz Gasse Nr. 31) und beim k. u. k. Militärverpflegsmagazine in Stanislau, als auch bei den k. u. k. Filialmilitärbettenmagazinen zu Brzeżany, Złoczów, Żółkiew, Kolomea und Czortków einsehen und haben dies in den betreffenden Verhandlungsprotocollen zu bestätigen.

Bei den genannten Magazinen können auch Formularien zu den Offerten eingesehen werden.

Uebersichts-Tabelle über Sicherstellungs-Verhandlungen.

Die Sicherstellungs-Verhandlung findet statt: am	zur Stunde	bei	für die Station	auf die Zeit von	auf die Zeit bis	Sicherzustellende Arbeitsleistungen	zu erlegendes Vadium für Garnisons-Spital (Gulden)	zu erlegendes Vadium für Betten-Magazin (Gulden)	Anmerkung
20. October 1892	10 Uhr Vormittags	dem k. und k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg (Zyblikiewicz-Gasse Nr. 31)	Lemberg	1 Jänner 1893	Ende December 1893	Bettensorten-Reinigung durch die Walke	50	80	Für die Station Lemberg werden auch Anbote auf Beistellung des Rosshaares pr. Kilogramm entgegengenommen. Muster des Rosshaares sind zuzulegen. Alle für die Station Lemberg ausgeschriebenen Leistungen werden gleichzeitig für das Betten Magazin und für das Garnisons-Spital Nr. 14 hintangegeben, daher die Offerte für beide gemeinschaftlich oder auch jede separat eingereicht werden können. In der Reparatur der eisernen Bettstellen in allen Stationen ist auch der Anstrich mit schwarzen Eisenlack der reparirten oder neu beigegebenen Bestandtheile mit innbegriffen.
						Umheften der Rosshaar- und Holzfaser-Matrazen, Rosshaar-Kopfpölster und Heften der Officiers-Strohsäcke	15	15	
						Reparatur hölzerner Bettstellen und Holzschragen, beziehungsweise Beistellung der erforderlichen neuen hölzernen und eisernen Bestandtheile. Austrich derselben mit braungelber Oelfarbe	—	5	
			Brzeżan			Wasch- und Walkreinigung von Bettensorten, dann Ausbesserung derselben	—	50	
						Reparatur der eisernen Bettstellen und beschlagenen Bettbretter, nebst Beistellung der hiezu nöthigen neuen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen der Bettbretter, sowie Umgestaltung dieser Sorten von M. 1864 auf M. 1878.	—	20	
						Reparatur der hölzernen Bettstellen und Beistellungen der hiezu nöthigen neuen hölzernen und eisernen Bestandtheile	—	5	
						Das Anstreichen der hölzernen Bettstellen mit braungelber Oelfarbe	—	5	
			Złoczów			Reinigung der Bettensorten durch die Wäsche und Walke, dann deren Ausbesserung	—	20	
						Reparatur eiserner Bettstellen und beschlagenen Bettbretter nebst Beistellung der hiezu nöthigen neuen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen der Bettbretter, Umgestaltung dieser Sorten	—	10	
						Reparatur der hölzernen Bettstellen und Beistellung der hiezu nöthigen neuen hölzernen und eisernen Bestandtheile, Anstrich der Bettstellen mit braungelber Oelfarbe	—	5	
			Żółkiew			Reparatur hölzernen Bettstellen, nebst deren Anstricht mit braungelber Oelfarbe u. Beistellung eernöthigen neuen hölzernen und eisernen Bestandtheile	—	5	
26. October 1893	10 Uhr Vormittags	dem k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Stanislau	Stanislau	1. Jänner 1892	Ende December 1893	Reinigung der Wollsorten durch die Walke	—	50	In der Reparatur der Bettstellen beider Gattungen ist auch der Anstrich der beigegenbenen oder reparirten Eisen und Holzbestandtheile u. z. mit schwarzem Eisenlack resp. mit gelbbrauner Oelfarbe inbegriffen. Ausserdem werden Offerte für die Beistellung des Rosshaares entgegengenommen. — Demselbem müssen Muster des Rosshaares zu liegen und sind die Preise pr. Kg, zu stellen.
						Bettensorten-Reinigung durch die Wäsche, dann Reparatur derselben	—	200	
						Umheften der Rosshaar- und Holzfaser-Matrazen, Rosshaar-Kopfpölster und Heften der Officiers-Strohsäcke	—	20	
						Reparatur der eisernen Bettstellen und beschlagenen Bettbretter nebst Beistellung der hiezu nöthigen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen der Bretter	—	50	
						Reparatur der hölzernen Bettstellen nebst deren Anstrich mit braungelber Oelfarbe und Beistellung der nöthigen Holz- und Eisenbestandtheile	—	10	
			Kolomea			Bettensorten-Reinigung durch die Wäsche, dann Reparatur derselben	—	50	
						Reinigung der Wollsorten durch die Walke	—	30	
						Reparatur der eisernen Bettstellen und beschlagenen Bettbretter nebst Beistellung der hiezu nöthigen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen der Bretter	—	10	
						Reparatur der hölzernen Bettstelleu und Beistellung der nöthigen Holz- und Eisenbestandtheile, dann Anstrich mit braungelber Oelfarbe	—	5	
			Czortków			Wasch- und Walk-Reinigung von Bettensorten, dann deren Ausbesserung	—	26	
						Reparatur der eisernen Bettstellen und der beschlagenen Bettbretter nebst Beistellung der hiezu nöthigen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen	—	5	

Lemberg, am 4. October 1892.

K. und k. Militär-Betten-Magazin.

L. 29965 (6105)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina począwszy od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1893, lub też do końca grudnia 1894 i 1895 w następujących okręgach dzierżawnych.

Liczba porządkowa	Okręgi dzierżawne	składające się z miejscowości	Przedmiot dzierżawić się mający	Wedle klasy taryfowej	Cena wywołania zł.	ct.
1	Medenice	22	mięs	III. klasa	1005	—
2	Komarno	32	mięso	III. klasa	3760	—
3	Podbuż	29	mięso	III. klasa	710	—
4	Rudki	37	wino	—	305	86

odbędzie się w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 24 październik: 1892 od godziny 9 z rana do godziny 1 po południu II. publiczna licytacya.

Wadyum do licytacyi złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny wywoławczej.

Oferty pisemne ostemplowane znaczkiem na 50 ct. i zaopatrzone w wadynm maja być wnoszone do rąk Naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze przed rozpoczęciem ustnej licytacyi tj. najpóźniej do godziny 1 po południu dnia 23 października 1892

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbn w Samborze, jako też w Nadzorach ck. straży skarbowej w Samborze, Drohobyczu, Stryju, Chyrowie Turce i Rudkach w godzinach urzędowych.

Zarazem zauważa się, że dzierżawca względnie spółka ugodowa są obowiązani na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie pobierać dodatek krajowy od podatku spożywczego od wiua, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poborn tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego, względnie ryczałtu ugodowego, który za prawo samego podatku umówiony został, dalej że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sambor, dnia 4 października 1892.

L. 48321 (6156)

Kundmachung

betreffend das Verbot der Abhaltung von Jahrmärkten.

Die k. k. Statthalterei hat mit dem Erlasse vom 4. October 1892 Nr. 35.600 mit Rücksicht auf die durch das Auftreten den Cholera in Ungarn gesteigenten Gefahr den Einschleppung dieser Krankheit nach Mähren alter Jahrmärkte bis auf weitere Verfügung einzustellen befunden.

In Folge dieses Erlasses wird in Brünn zunächst den am 20. October 1892 einfallende Jahrmarkt (Altbrünner Markt) nicht stattfinden.

Vom Gemeinderathe der Landeshauptstadt Brünn.
am 9 October 1892.
Der Bürgermeister: Gustav Winterholler.

L. 9346 (6067 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości w kwocie 16 zł. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 20 października 1892 i dnia 21 listopada 1892 o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 577 whl. 378 ks. gr. gminy Brzozów objętej i 11/60 części realności pod lk. 215 whl. 377 ks. gr. gm. Brzozów objętej Maryanny Lenart własnych.

Cena wywołania jest kwota 130 zł. zapomocą sądowego ocenienia wynalezioną.

Chcący nbiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 13 zł a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Festenburg z Brzozowa.

Iunne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

W Brzozowie, 24 sierpnia 1892.

L. 4387 (6142 1—3)

Mościski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej spadkobiercom Wolfa Hausmana przez Altera Noego 2 imion Mohrera kwoty 24 zł. a. w. z pn. odbędzie się tamże w dniach 18 października 1892 i 22 listopada 1892 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 1/4 części realności dłużnika wyk. hyp. 41 gminy Mościska objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 921 zł. 41 ct. a. w. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 100 zł. resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 20 kwietnia 1892.

L. 9221 (6127 1—3)

Mościski c. k. sąd powiatowy ogłasza że na zaspokojenie dłużnej Seńkowi Osiadaczowi przez Mikołaja Kohuta kwoty 60 zł. a w. zpn. odbędzie się tamże w dniach 21 października 1892 i 25 listopada 1892 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika wyk. hyp. 79 gminy Moczerady objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 970 zł. a. w. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadynm wynosi 97 zł. resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, 22 sierpnia 1892

L. 3764 (5747 1—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 34 zł., 8 zł. 71 ct. i 2 zł aw tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 11 zł. 11 ct. a. w. oraz dalszych kosztów egzekucyjuych, odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publlczna sprzedaż połowy ciała hip. whl. 5 gminy Falkowa objętego, wedle karty B. poz. 1, 3, dłużnika Józefa Basiagi własnego w dwóch terminach, mianowicie w dniu 15 listopada 1892 i w dniu 16 grudnia 1892 kazdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 417 zł 50 ct.

Wadyum 42 zł. aw.

Wyciąg hipot., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipot, tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzaue.

Nowy Sącz, dnia 15 czerwca 1892.

L. 1630 (6099 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Władysława Tatonia pc. spadkobiercom Józefa Jurasza pto 5 zł, 42 ct. aw. zpn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności Nk. 43 w Cięcinie na dzień 3 listopada i 5 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano

Wadyum 31 zł. 50 ct.

Cena szacunkowa 315 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Józef Kusionowicz.

Resztę waruków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, dnia 20 czerwca 1892.

L. 3809 (6150 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włość w likwidacyi we Lwowie a to 12 rat po 9 zł. aw zpn. odbędzie się dnia 4 listopada 1892 i dnia 9 grudnia 1892 zawsze o 10 godź. rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki małoletniej Eudokii Skrypniuk zostającej pod opieką matki swej Maryi Skrypniuk własnej whl 278 gm. Borszczowa objętej.

Cena wywołania 235 zł. aw.

Wadyum 23 zł 50 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjych przejrzeć można w aktach tus registratury.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 9 sierpnia 1892.

L. 5270 (6123 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 10 zł. wa. zpn. przdprowadzona zostanie w tutejszym sądzie w dniach 19 listopada i 9 grudnia 1892 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 136 gminy Sokołówka objętej, dłużniczki Ryfki Schaner własnej z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 60 zł., poręczne 6 zł, i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warnnków w tus. registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 11 czerwca 1892.

L. 4840 (6021 2—3)

Na zaspokojenie sumy 58 zł, wa. zpn odbędzie się w sądzie tut w dniach 3. listopada 1892 i 7. grudnia 1892 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 142 w Wysocku położonej Wasyla i Ewy Czerepanin własnej.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 285 zł. wa. w drugiem terminie i niżej Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania. Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Jana Hablińskiego w Wysocku wyżnem. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd registraturze przejrzeć.

Borynia, 20. czerwca 1892.

Konkursa.

L. 6271 (6086 2—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego, wnosić należy do 10 listopada 1892 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 5 października 1892.

L. 6819 (6087 2—3)

Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie jest do obsadzenia posada kancelisty extra statum z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 150 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 10 listopada 1892 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 5 października 1892.

L. 10862 (6102 3—3)

Celem obsadzenia jednej posady radcy rachunkowego w randze VIII klasy a ewentualnie posady rewidenta rachunkowego w randze IX, oficyała rachunkowego w randze X i asystenta rachunkowego w randze XI klasy w departamencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1 listopada br.

Ubiegający się o jednę z tych posad winni wnieść swe podania opatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w terminie konknrsowym i w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Prezydyum ck. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 października 1892

Upadłości.

L 27902 (6113)

C. k. Sąd krajowy ogłasza, że wskutek wyboru wierzycieli dnia 30 sierpnia 1892 dokonanego, został adw. dr. Adolf Fischler jako tymczasowy zarządca masy krydalnej Izaaka Breita, nieprotokołowanego kupca w Krakowie, zaś dr. Salomon Scholem jako jego zastępca zatwierdzony.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 16 września 1892.

L. 107/k k. (6154)

Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonej do masy konkursowej A. D. Salza wierzytelności Chaskla Jassego w kwocie 66 zł. zpn. wyznaczam termin na dzień 17 października 1892 na godz. 10 rano w biurze N. 15 tut. sądu i na takowy zarządcę masy oraz wszystkich wierzycieli konkursowych wzywam

Tarnów, dnia 8 października 1892

Komisarz konkursowy przy ck. sądzie obwodowym.

L. 197 (6122)

Uwiadamiam wierzycieli masy konkursowej Towarzystwa kredytowego w Busku, że dnia 17 października 1892 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym zgromadzenie ogółu wierzycieli, celem przyznania wynagrodzenia i zwrotu wydatków zawiadowcy masy i celem dodatkowej likwidacyi zgłoszonej pretensyi.

Busk, dnia 10 września 1892.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 10610 (5898 2—3

Stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Chaima Abrahama Gartenlauba ustanowiony adwokat dr. Freudenberg a tegoż zastępcą Izak Sperber obaj z Kołomyi.

Z c. k. sądu obwodowego

Kołomyja, 23 lipca 1892.

Księgi gruntowe.

L. 1219 6119

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi grunt dla gm. katastralnej Kulczyce powiatu sądowego Samborskiego złożone zostały w urzędzie hipotecznym w c. k. sądzie powiatowym miej. deleg. w Samborze do powszechnego przejrzenia

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed urzędującą Komisyą hipoteczną do dnia 28 października 1892.

Sambor, dnia 4 października 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13705 (5480 3—3)

W sprawie pożyczkowej kasy gminnej w Kałuszu przeciw Szymonowi Tymciurakowi o 50 zł. a w. ustanawia się dla nieobecnego pozwanego kuratorem adwokata dr. Staueckiego wzywając Go, by pozwany ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, 10 sierpnia 1892.

L. 2383 6120

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało na IV zwyczajną w dniu 1 grudnia 1892 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Wadowicach przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych Willibalda Prussnigga Prezydenta c. k. sądu obwodowego w Wadowicach zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Radców sądu krajowego przy tymże sądzie Edwarda Seuchter, Józefa Krzepelę, Franciszka Sawickiego i dr. Dyonizego Wczele Pogorzelskiego.

Prezydyum sądu obwodowego

Wadowice, 6 października 1892.

L. 2238 6135

Na czwartą zwyczajną z dniem 1 grudnia 1892 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Nowym Sączu zamianowani zostali: prezydent Szklarski przewodniczacym, radcy sądu krajowego Wiśniowski, Mardyła Stebelski i Kostka jego zastępcami.

Nowy Sącz, dnia 6 października 1892.

L. 1027 (6060 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 p. k. zamianował na IV zwyczajną z dniem 22 listopada 1892 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy ck. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego ck. radców sądu krajowego: Wojciecha Tramplera, dr. Emila Hillbrichta, Edwarda Trusiewicza, Macieja Kaszewkę i Jana Komarnickiego.

Z Prezydyum ck. sądu krajowego.

Brzeżany, dnia 3 października 1892.

L. 11349 6179

Obwieszczenie.

Z powodu jednocześnie rozpisanego wyboru uzupełniającego posła do Izby deputowanych Rady Państwa z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego Tarnów—Dąbrowa—Pilzno—Mielec, ogłasza się w myśl § 25 ustawy państwowej z dnia 2 kwietnia 1873 r. (dz. u. p. nr. 41) listę wyborców z powyższego okręgu wyborczego z oznajmieniem, że reklamacye mogą być wniesione do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu 14 dni, licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Co do wykonywania prawa wyboru zwraca się uwagę wyborców na postanowienia §§. 12, 13, 14, 15 i 16 powołanej ustawy państwowej.

Jeżeli posiadłość gruntowa uprawniająca do wyboru w powyższym okręgu wyborczym jest wspólną tabularną własnością dwóch lub więcej współposiadaczy, wykonywa z pomiędzy nich ten prawo wyboru, którego reszta współwłaścicieli wyraźnie pisemnem pełnomocnictwem do tego upoważni.

Uprawnieni do wyboru w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Tych zaś do wyboru w powyższym okręgu wyborczym uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się niniejszem, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się do c. k. Starosty w Tarnowie.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Aberdam Mendel	Łowczówek z przyl., Rychwałd i Pleśna
Aberdamowie Abraham i Süsla z Leinerów, Rappaportowie Mojżesz Saul 2 im. i Menicha z Leinerów	Kiełków część „Folwark Koniec“ zwana
Artwiński Mieczysław	Kliszów, Gałuszowice i Gorczyńskie
Aschheim Kreindla	Breń osuchowski, Ziempniów z przyl., Ziempniówek i Miłonin
Berke Karol	Karwodrza
Berglasowie Berl i Chawa z Leinerów	Kielków z przyl., Zaborcze i Zaborska wola
Birnbaum Chaskel i Goldstein Jakób	Róża część „Wójtowstwo“ zwana
Boczkowski Tadeusz	Kielanowice
Bogusz Florentyna i Franciszek Ksawery	Lubasz z przyl, Wola lubecka czyli brzozowska
Bogusz Zofia	Smarzowa
Bossowscy Bolesław i Marya	Bistuszowa
Brand Henryk Antoni 2 im.	Sadkowa góra
Breza Henryk hr.	Podleszany z przyl., Rydzów, Wola rydzowska, Tarnowice, Księżnice i Prebenda księżnicka
Broniewska Eleonora	Lubcza, Dzwonnowa II część
Brzeski Bronisław dr.	Łączki część „Stare z Kądziołkami“ zwana
Brzeski Mieczysław	Łączki brzeskie
Burzyńska Emeryka	Łęka siedlecka
Buś Wojciech dr.	Piotrkowice
Buttermann Leib Abraham	Szczepanowice część z Jodłówką
Bzowski Bogusław	Radwań
Celowska Konstancya, Kropaczkowa z Celowskich Marya Emilia 2 im.	Dąbrówka wisłocka czyli paprocka
Chrząstowski Roman. Jaworska z Chrząstowskich Ludwika i Łucka z Chrząstowskich Walerya	Burzyn i Łęka żabicka
Damask Zuzanna	Józefów ad Wampierzów
Dembowska Olimpia	Parkosz i Łabuzie
Dietl Leopold	Rzuchowa część, Woźniczny
Dobrowolski Jakób	Budzyn i Wampierzów część
Dzierzyński Józef i Gębicka z Dzierzyńskich Adela	Gębiczyn I.
Dzwonkowska z hr. Zborowskich Anna, Dzwonkowska Ludwika i Szlachtowska z Dzwonkowskich Marya	Gromnik
Effler Franciszek	Słotowa część Sołtystwo czyli Wybranictwo zwana
Feigenbaum Józef i Halberstam Mojżesz	Kłokowa
Finderowie Michał i Henryka	Skurowa
Forystowie Piotr dr. i Anna z Kwolcińskich	Dulcza wielka
Garbaczyński Pietr	Mokrzec, Połomyja
Gaszyński Franciszek	Żelazówka
Gawroński Mieczysław	Słupiec
Goldfluss Baruch	Tonie
Gorajski Stanisław	Siedliska dolne i górne z przysiółkami, Siedliska, Podkościelne, Kopaliny i Kamionka
Golicer Mortko	Jastrząbka stara część Nowy dwór zwana
Groniecki Leopold	Błaszkowa część
Grossowie Nuta i Serla	Mielec z Cyranką
Guthwirthowie Markus i Rafał	Radomyśl, Dulcza, Partyn
Heissig Reinhold	Dobrków, Gołęczyna, Złotorya
Hermele Mojżesz Majer 2 im.	Rzędzianowice i Szydłowce
Hermele Scheindla i Mojżesz Majer 2 im.	Stojowice folwark
Homolacz Kazimiera	Ilkonice, Rudno i Sanoka
Hussarzewska Helena hr.	Wola wadowska, Borki, Dąbrowica, Łęka Szczucińska, Maniów, Świdrówka, Szczucin, Zabrodź, Załuże, Zabrnie
Jakubowscy Adam i Henryka z Gregerów	Łuszowice dolne z przyl. Starawieś, Smyków
Jaroszowie Wawrzyniec i Teresa	Wadowice dolne
Jaśkiewicz Władysław	Radgoszcz część „Czarkówka“ zwana
Izrael Chaim	Siemiechów
Kaczorowski Henryk	Przeczyca i Zawadki część
Karmelitów konwent w Pilźnie	Lipiny, Kozia wola, Będziny, Zajączkowice, Łęki górne
Kisielewski Seweryn	Słupiec część czyli Nowa wieś, także Kępa słupiecka zwana
Klobasowa z hr. Bobrownickich Helena	Zgłobice i Zgłobice część
Kollatowa z Dublańskich Wella recte Wilhelmina i Kollat Ludwik	Jodłowa
Konopka Jan Franciszek Stanisław 3 im. br.	Freń z przyl. Dąbrówka, Smęgorzów, Gruszów, Podborze, Ćwików, Oleśno, Pasieka, Swarzów, Nowa wieś, Zawierzbia
Kopytkiewiczowa Katarzyna	Zwiernik górny i dolny z przyl. Budyn i Łosów i Zwiernik część „Dąbrowszczyzna i Krasuczyzna“ zwana
Kornhauserowie Efroim i Tauba	Łęki dolne część „Wolniki czyli Wygoda“ zwana
Kornhauserowie Mendel i Róża	Pilzniówek
Kostórkiewicze Ludwik i Antonina	Ruda górna i dolna, Dulcza mała część Kostórkiewiczówka zwana, Partyń części pod Kulpą, Skrajnica, Podlesie i Moczary zwane
Kotarski Stanisław	Żelechów, Wola żelechowska, Zalipie
Kozarski Władysław	Pleśna eisenbachowska i Rychwałd
Kukielowa Helena, Fiebich Anna, Sroczyński Włodzimierz i Łysakowska Zofia	Bolesław z przyl., Pawłów i Błonie
Kroo Herman i Rozalia, Siegel Józef Salamon, Saphier z Sieglów Natalia	Jaślany
Krasucka Stefania i Machnicka Florentyna	Gorzejowa górna II. część i średnia
Kurzowie Szulim i Józef	Woźniczna
Kurz Józef	Otfinów część folwark Józefówka zwana
Kurator fundacyi bibliotecznej imienia hrab. Ossolińskich	Zgórsko z przylgł.
Kwiatkowsscy Feliks i Albina	Lisówek ad Sadkowa góra
Lambeck Anna i Berglas Lea	Jodłówka z przyl.: Kozłowa, Nasalowa i Wojtowstwo jodłowskie
Laubowie Majlech i Sara	Dembowa
Leuchter Hersch	Łowczów
Lichtblau Jakób i Salomon Eliasz	Jaźwiny
Lindowie Mojżesz i Sara	Dąbrówka
Link Ignacy Wilhelm dr. i Irena Franciszka Katarzyna Link	Sieradza
Łubieński Witold	Zassów z przyl.: Przeżytybór, Mokre i Dąbie
Łubieńska Elżbieta hrab.	Jastrząbka nowa
Lubomirska Felicya Księżna 1-voto Markiewiczowa	Brnik
Lubomirska z Husarzewskich Eleonora Księżna	Załuże
Mahler Alter i Schmajowie Leizor i Rachela	Wierzchowini, Zalesie czyli Podlesie
Mamulski Walenty, Zawada Kazimierz, Kośmider Maryanna, Łabuzowie Antoni, Anna, Balbina i Agata dożywotniczka	Dąbrowica część „folwark Annów“ zwana
Maschler Josna	Koszyce małe, Ostrzembowska wola
Męcińska Helena	Laskówka, Smyków mały, Łęk, Partyn, Chorążce, Łukowa.
Męciński Józef	Kobierzyn, Piaski, Breń i Bagienica I
Michniewscy Józef i Stefania z Padlewskich	Kowalowa górna, Gielowa
Mikułowski Zdzisław	Siemiechów
Niesiołowski Leon	Suchy grunt
Potulicka Marya hr.	Bobrowniki wielkie i małe z Jurkowem i Dobczycami
Psarski Emil Julian 2 im.	Nieczajna
Rey Mieczysław hr.	Przecław, Rzemień, Podole, Wylin, Dobrynin, Kądziołko, Ruda ad Dobrynin
Rey Mikołaj dr. i Stanisław hr.	Głowaczów z przyl: Chotowa, Słupie, Przyborów, Karolówka i Golanki
Rogalińska Marya	Grądy
Rogojska z Zielińskich Zofia	Gruszów wielki
Rogaliński Mieczysław	Wulka grądzka
Roth Józef dr.	Róża
Romerowa z Wiktorów Konstancya	Borowa, Luszowice z folwarkiem Dembowiec i Lipiny
Rozwadowski Władysław	Tuchów z przyl: Meszna, Siedliska, Lubaszowa, Wołowa i Zagrody
Rutowscy Klemens dr. i Karolina	Głobikówka, Grudna dolna i górna
Sanguszko Eustachy ks.	Tarnów z przyległ: Łękawica, Wałki, Jodłówka, Kambowska wola, Strzemeśna, Szynwald, Zalasowa, Zabłocie górne, Zabłocie dolne, Grabówka, Strusina, Terlikówka, Kantory, Tarnowska Koszyczki małe część Borki zwana, Grudna dolna część Karolówka zwana, Gorzyce, Adamierz, Dąbrówka, Pilcza
Safier Aron, Fast Daniel i Aberdan Abraham	Żabno z przyległ: Targowisko, Niecieeza, Podlesie dębowe, Konary, Zakirchale, Odporyszów
Schiller Chaim	Ujście ad Sadkowa góra
Schmidt Filip, Kradyna Władysław i Henryka z Wajdów, Walz Ludwik Jan 2-im. Daumheimer z Walzów Joanna, Götz z Walzów Marya, Walz Wilhelm, Wendeker Mikołaj, Lachowski Zygmunt, Kurz Ludwik, Walz Ludwik, Kurz Filip, Walz Małgorzata, Konrad Karolina, Kurz Elżbieta, Konrad Frydryk, Walz Karolina Antonina Aleksandra 3-im., Lögel Jan, Konrad Magdalena, Götz Katarzyna, Schmid Jan ojciec, Schmidt Jan syn, Walz Ludwik, Konrad Henryk, Walz z Konradów Katarzyna, Böhlowie Gotfried i Zofia, Pazdro Gabryel, Preisler Teobald, Kisiel Jan	Goleszów
Schnur Alter	Dąbrowica część Zielona
Schönwetterowie Leib i Chana	Zawadka część II.
Sędzielowski Franciszek dr.	Wiewiórki
Sękowska Adela	Maniów, Wola szczucińska
Sieglowie Mojżesz, Józef, Salomon, Natalia, Rozalia i Amalia	Wojników, Zaduszniki
Seyboth Józef, Franciszek Preissler, Ambrozy Scholler (młodszy), Klara Seyboth, Izak Fried, Michał Gwoźdź (starszy), Michał Midura, Michał Gwoźdź (młodszy), Wolf Izak, Franciszek Zappe, Michał Midura, Sobuś Andrzej, Fijas Józef, Traubachowa Franciszka ze Schmidtów, Ludwig ze Schmidtów Julia	Wadowice górne z Zadwórzem
Sroczyńska Bronisława.	Lichwin górny
Stoiński Zdzisław.	Bugaj, Czyżów, Otfinów, i Pierzyce
Stojowski Jordan Mieczysław.	Diament z przyległ. Otfinów, Gruszów, Pierszyce, Janikowice, Sikorzyce
Strzelecki Ludwik.	Niecieszа część Prebenda „St. Thomae“ zwana
Spethowie Emanuel i Rozalia.	Dęborzyn
Sypek Sebastyan, Seiboth Floryan, Schwarz Andrzej, Seiboth Józef (syn), Preislerin Barbara, Masopust Józef, Zappe August, Lucke Antoni, Kattermann Helena, Preisler Franciszek, Peisler August, Siwula Michał, Nidura Wojciech, Seibot Katarzyna, Seiboht Jan, Kapinos Tomasz, Swal Piotr,	Wampierzów Prebenda, także folwark Prebendów zwany

Imię i nazwisko uprawionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Luck Franciszek Wacław 2 im. Ulrich Józef, Lissak Autoni, Lissak Zofia, Würfel Franciszka, Kapinos Wojciech, Maciej i Agnieszka, Początek Józef, Midura recte Nidura Michał, Jerzowa z Czołków Anna, Koszwańscy Antoni i Anna, Anders Antoni, Leśniak Józef, Midura Maryanna, Rosner Noe, Gwoźdź Józef, Neumann Józef, Midura Kazimiera, Leśniakowa z Midurów Maryanna, Jachimowicze Michał i Anna, Jakóbowicze Mateusz i Maryanna, Massodust Franciszek.	Wampierów Prebenda także folwark Prebendów zwany
Szczepański Mieczysław	Machowa i Borki
Szczepańska Stefania	Ryglice i Joniny
Szopińska Aniela	Kosoczyzna ad Lichwin
Szymańskie Konstancya, Balbina i Antonina	Wola wadowska, Kądzielna, Bory i Smyków
Tabaczyński Adam	Wróblowice
Tarnowscy Jan Bogdan 2 im. Marya Stanisław, Szczepan, Zofia i Juliusz hr.	Chorzelów, Chrząstów, Toporów, Wola chorzelowska
Tarnowski Jan Józef 2 im. hr.	Malinie i Trześń
Tarnowski dom komisowy Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu pod firmą dr. Kaczkowskiego et St. Żaby	Pasieka otfinowska i 5 części dóbr Partyn ad Radomyśl
Treter z Lubomirza Piotr i Treterowa Józefa Małgorzata 2 im.	Niwki Lipie vel Zalipie i Kozubice
Trybulcowie Marcin i Teofila	Partyn część Słomianka zwana, Zdarzec z folwarkiem Janowice
Trzecieski Władysław, Chodacki Leopold	Wielopole moszczyńskie z przyległ. Borek, Bobrek, Bucze i Zadycz
Trzecieski Władysław	Brzyście i Babicha
Tuchowskie łać. probostwo	Dąbrówka, Garbek, Bryły
Węgrzyński Władysław i Kazimierz	Józefówka ad Błaszkowa
Weiss Józef, Weinberger Lipe i Debora Rebeka 2 im.	Grudna górna połowa dóbr Jastrząbku stara
Weksberg Ignacy	Szarwark
Wilkoszewski Bolesław Saryusz	Pogórska wola
Włyńska Michlina	Janowice z przyl. Podbereże Gierowa i Zadziele
Włodkowa z Götzów-Okocimskich Albina	Tuszów z przyl.
Wykowska z Denkerów Marya	Radlna, Koszyczki i Ostrzembowska wola część, Niżyny radlnińskie zwana
Wysocka z hr. Załuskich Zofia	Demblin, Jagodniki, Nowopole, Pałuszyce
Zaklika Władysław	Łęki dolne z przyl.: Paszkowszczyzna i Uniatowszczyzna
Zakliczyna z Brzozowskich Adela	Łęki górne część „Podlesie“
Zabęcki Franciszek	Uniszowa
Zabierzewski Włodzimierz	Żarówka
Zapalski Antoni	Januszkowice
Żelechowscy Bolesława, Kazimierz i Balicka Helena	Kowalowy dolne
Zieleńscy Stanisław i Jan i Rogoyska z Zielińskich Zofia	Gruszów wielki
Żaleńska Róża Marya Antonina Julia Ida 5 im,	Delastowice z przyl.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 9 października 1892.

L. 13482 (6093 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Gersona Laubentrachta, że przeciw niemu wniósł Markus Gasner pozew de praes. 29 września 1892 l. 13482 pto 50 zł., na który termin do rozprawy dnia 17 października 1892 godz. 8 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratorem adw. dr. Kremera zamianowano.

Wzywa się tedy pozwanego, by na wyznaczonym terminie się jawił, albo kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika zamianował, bo skutki zaniedbania sam pozwany sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 29 września 1892.

L. 13484 (6094 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Gersona Laubentrachta, że przeciw niemu wniósł Salomon Sach pozew de praes. 29 września 1892 l. 13484 pto 55 zł. 74 ct., na który termin do rozprawy dnia 17 października 1892 godz. 8 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratorem adwokata dr. Kremera zamianowano

Wzywa się tedy pozwanego, aby na wyznaczonym terminie się jawił, albo kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika zamianował, bo skutki zaniedbania sam pozwany sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 29 września 1892.

L. 13483 (6095 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Gersona Laubentrachta, że przeciw niemu wniósł Markus Gasner pozew de praes. 29 września 1892 l. 13483 pto 50 zł., na który termin do rozprawy dnia 17 października 1892 godz. 8 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratorem adw. dr. Kremera zamianowano.

Wzywa się tedy pozwanego, by na wyznaczonym terminie się jawił, albo kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika zamianował, bo skutki zaniedbania sam pozwany sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 29 września 1892.

L. 7646 (5709 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Sydonię z Siemków Tetmajerową, Mendla Sperlinga, Feige Biederman, Henryka Rammkla, Antoniego Wieczorka, Arona Nabenzabla, Feitschę Englender, Różę Kawecką, Menaechego Sperlinga, Wilhelma Zauderera, Józefa Czerskiego i Anastazyę Morawską, że Ksawery Kołodziejski wniósł przeciw nim jako współpozwanym pozew de praes 30 sierpnia 1892 l. 7646 o wykreślenie ze stanu biernego dóbr i adwokacyi Ochotnicy lwh. 760 i 761 objętych, odpowiedzialności Maryi 1o Kołodziejskiej 2o Mirowskiej i Józefa Kołodziejskiego względnie tegoż masy spadkowej za każdą masie pupilarnej Mikołaja Kołodziejskiego a właściwie jego sukcesorom z kontraktu z dnia 24 czerwca 1846 między Maryanną 1o Kołodziejską 2o Mirowską a Józefem Kołodziejskim zawartego i z przeniesienia na Józefa Kołodziejskiego fizycznego posiadania i użytkowania dóbr Ochotnicy wyniknąć mogącą szkodę, wraz z nadciężarami, który do postępowania pisemnego z terminem 90 dni do wniesienia obrony zadekretowano i dla wyżej wymionionych, z życia i miejsca pobytu niewiadomych współpozwanych adw. dr. Barbackiego ze substytucyą adw. dr. Gałkiewicza z Nowego Sącza kuratorem ustanowiono.

Rzeczą więc jest wymienionych wyżej współpozwanych ustanowionemu kuratorowi udzielić środków do obrony lub innego zastępcę ustanowić i Sądowi wskazać, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Nowy Sącz, 3 września 1892.

L. 4166 (5721 2—3)

Makowski c, k. Sąd powiatowy nieznanego z miejsca pobytu Szczepana Lenika, syna Wojciecha zawiadamia, że w sprawie hipotecznej Józefa Mgleja z Budzowa o wpis prawa własności całej posiadłości lwh. 310 1/8 części posiadłości lwh. 304 i 1/16 części posiadłości lwh. 302 ks. grt. Budzów, celem doręczenia rezol. hip. z dnia 4 września 1891 l. 3946 ciw. ustanowiony został kurator Kanty Mirocha w Budzowie, któremu odnośną rezolucyę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Maków, dnia 16 sierpnia 1892.

L. 12836 (5791 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku ogłasza, iż Julianna Michałkowska wniosła przeciw Janklowi Jarmark z Sodziny nieznanemu z miejsca pobytu pozew de praes. 27 sierpnia 1892 l. 12836 o uznanie kroków egzekucyjnych na podstawie wyroku tegoż Sądu z dnia 31 stycznia 1887 l. 13021 w stanie biernym realności wyk. hip. l. 35 gminy Sodzina objętej częściowo za zgasłe.

Sanok, dnia 29 sierpnia 1892.

L. 11154 (5780 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia, że wskutek pozwu Mojżesza Diamantstein z dnia 11 sierpnia 1892 l. 11154 przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu pozwanym Wincentemu Antoniemu 2 im. hr. Koziebrockiemu i Janowi Stanisławowi Broniewskiemu ewentualnie niewiadomym ich spadkobiercom o uznanie własności dóbr Dzieduszyce małe, ustanawia dla wspomnianych pozwanych, ewentualnie dla ich spadkobierców niewiadomych kuratora w osobie adw. dr. Feliksa Nankego w Samborze ze substytucyą adw. dr. Irzyczka-Maciejowskiego w Samborze i pozew rzeczony z alleg. doręcza kuratorowi ustanowionemu z poleceniem wniesienia pisemnej obrony w przeciągu 90 dni.

Wzywa się zatem wymienionych wyżej pozwanych ewentualnie ich spadkobierców, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielili lub innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi do wiadomości podali, ile że wynikające z tego zaniedbania skutki własnej winie przypisać muszą.

Sambor, 16 sierpnia 1892.

L. 10909 (5752 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Gosztyłę vel Kosztyłę imieniem masy spadkowej po ś. p. Jędrzeju Gosztyle vel Kosztyle, że w sprawie egzekucyjnej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie przeciw tejże masie spadkowej pto. 120 zł. aw. zpn. dla niego kuratorem ad actum Emila Witkiewicza z Brzozowa ustanowił.

Wzywa się zatem tegoż nieobecnego. ażeby ustanowionemu kuratorowi środki obronne podał lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w przeciwnym razie sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

W Brzozowie, dnia 10 września 1892.

L 7612 (5754 2—3)

C, k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Elżbietę Bauerów, że w sprawie hipotecznej Marty Dembowskiej o wydzielenie parcel lkat. 1019/1 i 1019/2 z realności lwh. 106 gminy Gawłów kuratorem ad actum dla nich p. adw. dr. Ferdynanda Maissa w Bochni ustanowiono i rezolucyą hipoteczną l. 15329/91 jemu doręczono.

Bochnia, 7 lipca 1892.

L. 9959 (5737 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomych Mojżesza Ringlera, Pawła Skwarczyńskiego spadkobierców ś. p. Klemensa Obertyńskiego, Hesi Markussohn, Jana Szumpetera, Ernesta Wagnera, Samuela Baczesa, tudzież tych wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr Czeremchów I., Potoczyzna lw. h. 85 i Czeremchów III. Zarszczyzna lwh. 87, którzyby po dniu 11 lipca 1892: jakowe prawa zastawu na hipotece dóbr Czeremchów I. Potoczyzna lwh. 85, Czeromchów III. Zarszczyzna lwh. 78 objętych nabyli, że przeciw nim, tudzież galic. towarzystwu kredytowemu we Lwowie, jako pozwanemu na pierwszem miejscu i innym Katarzyna z Krywaczuków Lachowskich Kubisztab i tow. pozew de praes. 11 lipca 1892 l. 9959 o przyznanie dla majętności Czeremchów I. „Potoczyzna“ lwh. 85 i Czeremchów III. „Zarszczyzna“ lwh. 87 po jednej trzeciej części z kapitału wynagrodzenia za odjęte prawo propinacyi w dobrach Czeremchów I. lwh. 85 Czeremchów II. lwh. 86, Czeremchów III. lwh. 87 w kwocie 10466 złr. 51 ct. w gotówce łącznie wymierzonego wytoczyli, że kuratorem dla nich adw. Kawecki z zastępstwem adwokata dr. Allerhanda w Kołomyi ustanowiony został i pierwszemu odnośne napisy pozwu doręczono, że do wniesienia obrony termin 90 dniowy wyznaczono i że w końcu jest ich rzeczą, albo ustanowionemu kuratorowi udzielić potrzebnych informacyj, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

Kołomyja, 20 sierpnia 1892.

L. 1231 (5785 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla przebywających w Ameryce a z miejsca pobytu niewiadomych Stefana i Tekli Popków z Muszynki w sprawie ck. uprzywilijowanego galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko Stefanowi i Tekli Popkom pto 25 rat po 3 zł. i jednej a 3 zł. kuratora w osobie Wania Koczańskiego z Muszynki i temuż doręcza wydany dnia 24 marca 1890 l. 1774 nakaz zapłaty

Wzywa się zatem nieobecnych, aby ustanowionemu kuratorowi dalszej informacyi udzielili, gdyż za złe skutki stąd wynikające sami będą odpowiedzialni.

Muszyna, 20 czerwca 1892.

L. 24385 (5711 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. w Kołomyi zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Abrahama Nusima Schnecka, a to: Berla Schnecka, Kojnę Dreisię, zamęż. Bermann i Chaję zamęż. Karger iż w tej sprawie spadkowej celem doręczenia im tus. uchwały z dnia 4 listopada 1890 l. 11623 i dnia 31 grudnia 1891 l. 24385, tudzież uchwał jeszcze zapaść mających, ustanowiony został dla nich kurator w osobie p. adw. dr. Allerhanda z Kołomyi i że Sendera Wagenberga wezwano jako ich cesyonaryusza praw do tego spadku.

Powyższych z miejsca pobytu niewiadomych wzywa się, by swe miejsce zamieszkania, tudzież szczegóły tej sprawy dotyczące ustanowionemu kuratorowi tem pewniej podali, ile że inaczej wyniknąć mogące złe skutki z niedopełnienia tego wezwania sami sobie przypiszą.

Kołomyja, 31 grudnia 1891.

L. 17780 (5746 2—3)

Kołomyjski ck. Sąd powiatowy miejs. deleg. zawiadamia Jana Gorgana z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu, wytoczył Szaja S. Chajes w Kołomyi pozew o zapłacenie sumy 138 zł. zpn. na który wyznacza termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14 grudnia 1892 godzinę 9 rano w b. III

Wzywa się tedy pozwanego do jawienia się na tym terminie lub podania środków obrony ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Milgromowi w Kołomyi.

Kołomyja, 10 września 1892.

L. 10532 (5779 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdraża postępowanie amortyzacyjne co do książeczki Przemyskiej kasy oszczędności Nr. 19333 dnia 27 lutego 1889 wystawionej na imię Loiusy barn. Karg opiewającej i z dniem 19 marca 1892 kwotę 652 zł. 49 ct. wa. wynoszącej rzekomo przez Louisę ba. Karg zgubionej.

Wzywa wszystkich którzy do tej książeczki roszczą sobie jakiekolwiek prawa by w czasie sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu takowe w sądzie wykazali, ile że w razie przeciwnym po upływie zakreślonego erminu na żądanie Louisy barn. Karg wspomniana książeczka za umorzoną uznana zostanie.

Przemyśl, 23 lipca 1892.

L. 11870 (5782 2—3)

Stanisławowski ck. sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Walentynę z Mazarakich Militz, że Kornel Markowski imieniem Seweryny i Feliksy Mossoczy wniósł przeciw niej 21 kwietnia 1892 l. 6280 pozew o uznanie za ważny dokument cesyi z daty Zuraki 27 czerwca 1876 l. rep. 833 przez śp. Ludwika Mazarakiego zeznanego i zapłatę 2000 zł. zpn., który do wniesienia obrony o 90dniowym terminie doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum tutejszemu adwokatowi Haus serowi z zastępstwem adwokata dr. Michała Fischlera z wezwaniem, by w należytym czasie udzieliła wspomnionemu adwokatowi potrzebną informacyę, lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniedbania wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

Z ck. Sądu obwodowego.
Stanisławów, 3 września 1892.

L. 1232 (5786 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla przebywających w Ameryce a z miejsca pobytu niewiadomych Stefana i Tekli Popków w sprawie uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego przeciwko Stefanowi i Tekli Popkom pto 19 rat po 9 zł. i 1 raty na 9 zł 9 ct. kuratora w osobie Wania Koczańskiego z Muszynki i temuż doręcza wydany z dnia 24 marca 1890 l. 1775 nakaz zapłaty.

Wzywa się zatem nieobecnych, aby ustanowionemu kuratorowi dalszej informacyi udzielili, gdyż za złe skutki ztąd wynikające sami będą odpowiedzialni.

C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, 20 czerwca 1892.

L. 12829 (5695 3—3)

Wzywa sie niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Sutor, aby w ciągu jednego roku deklaracyę do spadku po ojcu jej Floryanie Sutorze zmarłym 16 października 1889 w Słupiu, wniosła, albo ustanowionemu kuratorowi Józefowi Sutorowi miejsce pobytu swego podała, gdyż inaczej tenże za nią oświadczenie spadkowe wniesie a przypadająca na nią czysta część spadkowa aż do dowodu śmierci jej lub uznania ją za zmarłą dla niej zachowaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 18 grudnia 1891.

Doniesienia prywatne.

Konkurs. 1184

W obrębie dóbr pod zarządem podpisanej Administracyi pozostających jest do obsadzenia:

1. posada sekretarza głównego zarządu z pensyą roczną 1000 złr. oraz z mieszkaniem i opałem w naturze.

2. kilka miejsc praktykantów gospodarczych z płacą roczną 180 złr. oprócz wiktu i mieszkania z opałem.

Kandydaci na posadę sekretarza posiadać muszą ukończone studya prawnicze lub akademii technicznej, zupełną biegłość w językach polskim i niemieckim w słowie i piśmie, tudzież dokładną wiadomość ustaw administracyjnych i manipulacyi biurowej — zaś ubiegający się o miejsce praktykanta gospodarczego powinien wykazać się świadectwem ukończenia wyższej lub średniej szkoły agronomicznej.

Posada sekretarza nadaną będzie prowizorycznie z czasem próbnym do jednego roku.

Podania udokumentowane metryką chrztu oraz świadectwami odbytych studyów i praktyki wnieść należy po dzień 25-go października 1892 pod adresem:

Administracya Dóbr
JW Hr. Potockich w Krzeszowicach.

Конкȣрсъ.

При наȣковымъ Варстатѣ для выробѣвъ зъ дерева „гоцȣльскои Спôлки промысловои“ въ Коломыи, сȣбвенцѣонованого зъ скарбȣ краевого, сȣть до обсаджена зъ днемъ 1. падолиста 1892 слѣдȣючій посады платни зъ скарбȣ краевого:

1. Оучителя фаховаго для робôтъ деревляныхъ а именно: шницерства, столярства и токарства зъ рôчною платнею 600 злр.

2. Оучителя рысȣнкôвъ фаховыхъ для повысшыхъ робôтъ зъ рôчною платнею 400 злр.

Посады тотй подае на представлене Кȣраторыи згаданого варстатȣ Высокий Выдѣлъ краевый

Оубѣгаючій ся о тй посады маютъ свои подана оудокȣментовани видповѣдною квалїфикацїею внести до Кȣраторыи того Варстатȣ черезъ Зарядъ гȣцȣльскои Спôлки промисловои въ Коломыи найдальше до 20. Жовтня 1892.

Въ Коломыи, дня 6. Жовтня 1892.
Рада оуправляюча „гȣцȣльскои Спôлки промысловой“. 1183

Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny, we Lwowie.

Winien. Rachunek obrotu(zysków i strat). **Ma.**

Wydatki	zł.	ct	zł.	ct
Wypłacone kwoty wynagrodzenia:				
a) Koszta pogrzebu	911	65		
b) Wypłaty rent pozostałym wdowom	1751	19		
„ „ „ dzieciom	2511	43		
„ „ „ wstępnym	262	06		
c) Wypłaty rent trwale niezdolnym do zarobkowania: a) własne 6,201.31; b) od Zak. kol. 34.20	6235	51		
d) Wypłaty rent przemijająco niezdol. do zarobkowania	7057	22		
e) Odprawy wdów	765	72	19494	78
Kapitał na pokrycie rent płynnych 31 grudnia 1891:				
a) Dla pozostałych wdów	24678	44		
„ „ dzieci	19271	34		
„ „ wstępnych	3515	44		
b) dla trwale niezdolnych do zarobkowania	132839	35	180304	57
Rezerwowano na renty należące się 31 grudnia 1891 przemijająco niezdolnym do zarobkowania			1680	33
Rezerwowano na wynagrodzenia do 31 grudnia 1891 już zgłoszone ale jeszcze nie wyznaczone			36951	60
Koszta dochodzenia wypadków			2940	31
Ogólne wydatki administracyjne:				
a) Wynagrodzenia i koszta podróży członków Zarządu i Wydziału	2368	—		
b) Płace stałe urzędników i sług 14,352.51; c) Płace prowizoryczne 4,122 50; d) Podatki i taksy za urzędników 1,804 26; e) Remuneracye urzędników 1,500.—	21779	27		
f) Koszta podróży urzędników	1923	93		
g) Koszta dochodzenia wypłat zarobków i uzupełnienia zgłoszeń (dyety delegatów)	1750	50		
h) Należytość manipulacyjna i prowizya c. k. pocztowej kasy oszczędności	78	53		
i) Czynsz za lokal	1040	—		
k) Opał i oświetlenie	207	27		
l) Druki	2089	30		
m) Potrzeby kancelaryjne, książki, gazety i ogłoszenia	577	10		
n) Portorya	661	74		
o) Różne inne wydatki	683	49	33159	13
Strata na kursie efektów			747	—
Zwrot za druki pierwotne c. k. Ministerstwu spraw wew.			460	08
Odpisanie zużycia inwentarza (ruchomości)			132	81
Opłata na c. k. Inspektorat przemysłowy			700	—
Fundusz pensyjny dla urzędników i sług Zakładu			9000	—
Nadwyżka administracyjna			1673	83 ½
			287244	44 ½

Dochody	zł.	ct.	zł.	ct
Kapitał z r. 1890 przyjęty na pokrycie rent płatnych 31 grudnia r. 1890:				
a) dla pozostałych wdów	13831	04		
„ „ sierót	13466	43		
„ „ wstępnych	773	24		
b) dla trwale niezdolnych do zarobków	47146	97	75217	68
Rezerwa z roku 1890 zachowana na renty przemijająco niezdolnym do zarobkowania			1521	33
Rezerwa z roku 1890 zachowana na wynagrodzenie szkód zgłoszonych a nie wyznaczonych			30135	06
Opłaty na ubezp. członków: zapłacone	84407	06 ½		
Opłaty na ubezp. członków: zaległe zapłacone w r. 1892	67513	06		
Opłaty na ubezp. członków: zaległe nałożone z urzędu d tąd nie zapłacone	16533	49		
Od Zakładu kolejowego wartość kapitałowa renty na zasadzie §. 58, (vide renty trwałe stan bierny bilansu)	2684	50	171138	11 ½
Odsetki od: efektów własnych zrealizowane 1,596.19; „ „ zaległe 3,040.—; razem 4.636.19; od tego courtage bankowy 81.98	4554	21		
lokacyi kapitału	679	67	5233	88
Grzywny			3998	38
			287244	44 ½

Bilans z dniem 31-go grudnia 1891 roku.

Stan czynny	zł.	ct.	zł.	ct
Zapas gotówki z 31 grudnia 1891 kasy głównej	3323	—		
„ „ „ „ „ „ drobnej	—	01	3323	01
Należytości rozporządzalne u inst. kredytowych:				
W Banku krajowym rachunek bieżący ks. C Nr. 76	5163	—		
„ c. k. pocztowej Kasie oszczędności na ks. czek. Nr. 819.990	1281	60 ½		
W Banku krajowym lokacya grzywien na ks Nr. 5882	1217	86		
W galic. Kasie oszczędności fundusz rezerwowy Związku powiatowych kas dla chorych na ks. Nr 15156	1013	67	8676	13 ½
Papiery wartościowe:				
a) 51 sztuk 4½% listów zastawnych Banku krajowego imiennej wartości zł 83,000 po 98.50 za 100	81755	—		
b) 15 sztuk 4½% list zast. gal. Tow. kredyt. ziems. im. wartości zł. 19,000 po 100 zł. za 100	19000	—		
c) 15 sztuk 5% renty aust. im. wart. zł. 15,000 po 102·40 za 100 sztuk	15360	—		
d) 21 sztuk 4% oblig. galic. funduszu propinacyjnego im. wartości zł. 11,000 po 92.25 za 100	10147	50		
e) 31 sztuk 5% oblig. bukow. funduszu propin. im. wart. zł. 11,000 po 100 za 100	11000	—	137262	50
Odsetki od powyższych efektów:				
ad a) Od 1 lipca do 31 grudnia 1891	1867	50		
„ b) 1 „ „ 31 „ 1891	427	50		
„ c) „ 1 września do 31 grudnia 1891	250	—		
„ d) „ 1 lipca do 31 grudnia 1891	220	—		
„ e) „ 1 „ „ 31 grudnia 1891	275	—	3040	—
Dłużnicy rozmaici			18008	30
Zaległe opłaty na ubezpieczenie członków (zapłacone w roku 1892)			67513	06
Wartość inwentarza po odpisaniu			1195	38
			239018	38 ½

Stan bierny.	zł.	ct.	zł.	ct
Kapitał na pokrycie rent płynnych 31 grudnia 1891				
a) dla pozostałych: wdów	24678	44		
dzieci	19271	34		
wstępnych	3515	44		
b) dla trwale niezdolnych do zarobkowania 130,165.11 dla jednej renty od Zakładu kolejowego 2,674.24	132839	35	180304	57
Rezerwa na renty należące się jeszcze 31 grudnia 1891, przemijająco niezdolnym do zarobkowania			1680	33
Rezerwa na wynagrodzenia zgłoszone do 31 grudnia 1891, ale jeszcze nieoznaczone			36951	60
Wierzyciele rozmaici			4685	33
Fundusz rezerw. Związku powiat. kas dla chorych ulokowany w galic. Kasie oszczędności			1013	67
Fundusz pensyjny dla urzędników i sług Zakładu			9000	—
Specyalny fundusz rezerwowy z r. 1890			3709	05
Nadwyżka administracyjna			1673	83 ½
			239018	38 ½

Kierujący urzędnik:
Henryk Lam w. r.

Zgodnie z księgami.

Członkowie komisyi rewizyjnej:
Dr. Mikołaj Fedorowicz, w. r. Henryk Seiche, w. r.
Antoni Gruszyński, w. r.

Przewodniczący Zarządu:
Dr. Wacław Domaszewski w. r.

Buchalter
L. Pogórski w. r.

Biuro dzienników i ogłoszeń L. Plohna we Lwowie, ul. Karola Ludwika 9.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.